

# REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ WTOREK, 16 KWIETNIA 1929 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 103

## Pierwsze kroki nowego rządu.

**Wszyscy ministrowie zostali wczoraj zaprzysiężeni i objęli natychmiast urzędowanie.**

**Min. Matuszewski nie ustępuje ze stanowiska posła polskiego w Budapeszcie**

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Mianowany w niedzielę gabinet dr. Świątalskiego objął wczoraj urzędowanie złożeniem o godz. 11 rano na Zamku przysięgi w ręce p. Prezydenta Rzplitej.

Bezpośrednio potem p. Prezydent wraz z dr. Świątalskim udał się do generalnego inspektoratu sił zbrojnych, gdzie p. Prezydent odebrał przysięgę od Marszałka Piłsudskiego, jako ministra spraw wojskowych.

O godz. 4 po poł. rozpoczęło się w prezydium rady ministrów posiedzenie rady gabinetowej, czyli

**TAJNE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW,**

na które przybył Marszałek Piłsudski. Posiedzenie to trwało krótko, bo już o g. 5 po poł. odbyło się w gmachu rady ministrów uroczyste pożegnanie ustępującego premiera dr. Bartla, z którym o godz. 6 po poł. nowy premier dr. Świątalski odbył dwugodzinną konferencję.

Kierownik ministerstwa skarbu pułk. Matuszewski złożył wczoraj wizytę b.

## P. Czechowicz-prezesem rady finansowej przy ministerstwie skarbu.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Zanotowane już przez niedzielną „Republikę” wiadomości o nominacji b. min. skarbu p. Czechowicza na stanowisko prezesa rady finansowej przy ministerstwie skarbu — potwierdzają się. W tym celu trzeba będzie zmienić statut tej rady, gdyż dotychczas obowiązywał przepis, iż przewodniczącym rady finansowej przy ministerstwie skarbu jest każdorazowy minister skarbu.

Skład rady finansowej przy ministerstwie skarbu jest obecnie następujący: b. minister Michalski, b. senator Stecki, b. poseł Lypacewicz, poseł Hołyński, dyr. Fajans, wiceprezes Banku Polskiego Młynarski, prezes Zychliński, dyr. Falter, prof. Krzyżanowski, prezes Izby handlowej Epstein, dr. Gross, prezes Górecki, prezes Ludkiewicz, dyr. Jezerski.

min. Czechowiczowi i odbył z nim konferencję jednogodzinną.

Jest rzeczą wielce charakterystyczną, że zakomunikowano wczoraj półurzędowo przedstawicielom prasy, iż kierownik ministerstwa skarbu

**PULK. MATUSZEWSKI NIE USTĘPU-**

**JE ZE STANOWISKA POSŁA POLSKIEGO W BUDAPESZCIE,**

lecz stanowisko to zatrzymuje, i tylko zastępczo obowiązki jego będzie sprawował radca Łazarski. Powyższy fakt świadczy o tymczasowości stanowiska pułk. Matuszewskiego w Warszawie.

Przejmowanie funkcji przez nowych ministrów od ich poprzedników odbyło się częściowo, w ciągu dnia wczorajszego, a zakończone zostanie najdalej dzisiaj.

Min. pracy pułk. Prystor przejął już urzędowanie od min. Jurkiewicza w dniu wczorajszym

## Zmiany na stanowiskach.

Krają uporczywe pogłoski, że wice-minister skarbu dr. Grodyński ma objąć wkrótce stanowisko wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Jak słychać w najbliższym czasie nastąpi szereg zmian w podsekretariatach stanu. Podsekretarzem stanu w M. S. Wewn. mianowany ma być pułk. Plecki, w min. skarbu p. Starzyński.

## Giełda reaguje.

W Warszawie otrzymano wiadomość, iż kurs pożyczki polskiej na giełdzie w New Yorku podniósł się wczoraj do wysokości 85. Przed kilku dniami jeszcze kurs wahał się pomiędzy 83,5 — 84.

## Oskarżyciele p. Czechowicza zredagowali 10 pytań.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Sędzia Sądu Najwyższego p. Zaleski, który prowadzi śledztwo w sprawie b. min. Czechowicza otrzymał wczoraj 10 pytań sformułowanych przez trzech oskarżycieli sejmowych t. j. dr. Liebermana, dr. Pierackiego i p. Wyrzykowski.

## Ustąpienie p. Karpińskiego z Banku Polskiego.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj ustąpił z prezesury Banku Polskiego po wygaśnięciu 5-letniej kadencji, p. prezes St. Karpiński. Ustępującego prezesa żegnali przedstawiciele władz Banku oraz przedstawiciele zrzeszenia urzędników Banku Polskiego.

Prezeturę Banku Polskiego zastępczo aż do nominacji nowego prezesa będzie sprawował p. Feliks Młynarski, obecnie wiceprezes Banku Polskiego.

## Kredyty dla rolnictwa. Bank Ziemi rozporządzać będzie 20 mil. dolarów.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Prowadzone w Paryżu rokowania na utworzenie Centralnego Banku Ziemskiego a zaopatrzenie w długoterminowe kredyty rolnictwa polsk. weszły w stadium końcowe. Po ustaleniu, że bank rozporządzać będzie kapitałem 20 milj. dolarów które dostarczy konsorcjum banków francusko-amerykańskich, rokowania dotyczą obecnie sprecyzowania szczegółów organizacyjnych.

## Sowiecki projekt rozbrojenia będzie przedyskutowany na międzynarodowej konferencji w Genewie.

## Socjaliści żądają przyspieszenia prac komisji.

Genewa, 15 kwietnia  
Polska Agencja Telegraficzna

Przemawiając z okazji otwarcia sesji komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, przewodniczący Loudon zaznaczył, że komisja niema jeszcze danych do podjęcia drugiego czytania opracowanego w r. 1927 projektu konwencji w sprawie powszechnego ograniczenia zbrojeń, wobec tego, że poszczególne rządy, które posiadają różne poglądy co do ważnych punktów tego projektu, nie doszły jeszcze do uzgodnienia swych zapatrywań.

Natomiast komisja ma omówić różne sprawy, które w r. 1927 pozostawiono w zawieszeniu. Poza to ma być omówiony projekt sowiecki, dotyczący proporcjonalnego ograniczenia zbrojeń, jak również wniosek niemiecki w sprawie jawności zbrojeń.

Loudon oznajmił, że w ostatnich tygodniach nadeszły, zwłaszcza z kół robotniczych, bardzo liczne petycje, domagające się od komisji celowej i praktycznej pracy. Oświadczenia te należy powitać jaknajgoręcej, jako że mogą się one przyczynić do zainteresowania opinii pu-

blicznej pracami komisji i ich wynikami. W poniedziałek popołudniu nie odbędzie się posiedzenie komisji. W ten sposób delegacje 28 państw, biorących udział w obradach komisji, będą miały sposobność porozumieć się co do porządku dziennego bieżącej sesji.

Genewa, 15 kwietnia  
Szwajcarska Agencja Telegraficzna podaje: w dniu dzisiejszym do przewodniczącego komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej Loudona udała się reprezentacja II Międzynarodówki złożona z de Brouckere (Belgia), Renaudel'a (Francja), Welsa (Niemcy) i Albarda (Holandia), ażeby w imieniu socjalistycznego świata robotniczego wyjaśnić mu cel petycji, które nadchodzą tysiącami do Genewy z żądaniem przyspieszenia prac komisji rozbrojeniowej.

## Niemcy zrywają rokowania w sprawie spłat odszkodowań wojennych.

Paryż, 15 kwietnia.

Koła polityczne oczekują z napięciem dzisiejszych obrad konferencji rzeczoznawców w sprawie spłat odszkodowawczych Niemiec.

Na posiedzeniu dzisiejszym delegat niemiecki dr. Schacht ma, według krążących pogłosek, wypowiedzieć się przeciwko planowi spłat, zaproponowanemu przez sprzymierzonych, wobec czego spodziewane jest zerwanie rokowań.

Dr. Schacht ma podać jako główny motyw odrzucenia projektu nastroje, panujące w Niemczech w sprawie spłat reparacyjnych.

Prasa francuska wyraża przekonanie, że porozumienie nie będzie osiągnię-

te wobec zdecydowanej postawy delegata niemieckiego.

Paryż, 15 kwietnia.

„Paris Times” donosi z Waszyngtonu, że departament stanu po rozmowie pomiędzy Hooverem, Mellonem i Stimsonem przesłał przedstawicielowi Ameryki, Owenowi Youngowi, na konferencję rzeczoznawców note, w której oświadcza, że rząd Stanów Zjednoczonych odmawia wszelkiego obniżenia sumy odszkodowań należnej Ameryce od Niemiec. Redukcja odszkodowania za koszty poniesione przez Amerykę mogłaby nastąpić jedynie wtedy, gdyby Niemcy miały zapłacić od razu całą sumę. Dotychczas Stany Zjednoczone ratami otrzymały tylko 20 proc. sumy należnej.

## Grobowiec Focha

chce wznieść własnym kosztem bogaty belgijski.

Paryż, 15 kwietnia.

„Le Journal” donosi z Brukseli, że jeden z tamtejszych przyjaciół Francji wystąpił wobec generała Mariaux, gubernatora pałacu inwalidów z propozycją, w której ofiaruje się wznieść własnym kosztem grobowiec Focha z takiego samego porfiru fińlandzkiego, z jakiego zrobiony jest grobowiec Napoleona. Generał Mariaux oświadczył, iż przedstawi tę propozycję rządowi francuskiemu.



# Kto zwycięży w Anglii?

## Socjaliści angielscy przygotowują się do objęcia władzy

London, w kwietniu. Pierwotnie informacje i pogłoski półurzędowe przepowiadały 29 maja, jako termin wyborów. Liberali i Labour Party wykupili na dzień 28 maja prawo urządzania meetingów we wszystkich wielkich salach, by w dzień ostatni masowymi zgromadzeniami i mowami swoich przywódców podnieść ducha i nastroić swoich zwolenników i nowych jeszcze pozyskać stronników. Tymczasem rząd spłatał im figła, ogłosił wybory na 30, sam zapewniwszy sobie i swoim wszystkim sale na dzień poprzedni. Prawda, że uwzględniono także i termin półroczny przeprowadzek na dzień 29 maja, w którym Anglik, nie cierpiący znużenia na nędzę mieszkaniową, o ile nie uczynił tego na św. Michała, zmienia swój cottage, bungalow, czy też wspaniałą mansion na wsi, lub dom, domek, flat (mieszkanie w domu czynszowym) maisonette (półpiętro) w mieście.

Zakłady i prorocтва co do wyniku wyborów są na porządku dziennym Sportowej podniety tym zakładom dodaje „the dark horse”, biorące tym razem udział w biegu rzesze podlotków, bo za nie okrzyczano kobiet poniżej lat 30, żywioł nieznany, nieopanowany i nieobliczalny. Labourzyści zapewniali, że zwyciężą; konserwatyści, pomimo niekorzystnych prognozyków z ostatnich wyborów uzupełniających, liczą, że powrócą choć w słabszej sile, ale zawsze w większości; a liberali snują swoje plany, że wyłoni się sytuacja podobna do tej w roku 1910-ym kiedy to przy równowadze Whigów i Torysów językiem u wagi byli Irlandczyki.

Tym razem liberali sądzą, że konserwatyści i labourzyści, nie mając decydującej większości, uciekać się będą do ich pomocy. Z tą możliwością liczą też i inne czynniki i stąd może nadmierna uwaga, jaką ścigają na siebie liberali w tych wyborach, stąd napomnienia pod ich adresem pływające, wypominania grzechów minionych, przestrogi przed nieostrożnościami w przyszłości. Znany pisarz polityczny, Garvin, pisze o liberalach, że są oni jak owa „peau de chagrin” z powieści Balzaca, kurcząca się bezustannie, siłą przekleństwa czy czarów. Kto wie, czy i tu jakaś „magia” czy inne wpływy czarodzieja z Walii, Dawida Lloyd George’a nie wchodzi w grę. Temu to niespokojnemu duchowi przypisują starzy liberali angielscy debacie możnej niegdyś partii whigów. I odsunęli by się od niego, jak odsunął się już drugi wybitny liberal Runciman, jak wszyscy ci, co opuściliby szeregi stronnictwa, gdyby nominalny ich przywódca nie posiadał klucza do kasy partyjnej.

Historia tego funduszu też nie przyniosła sławy partii. Jest wprawdzie tajemnicą poliszynela, że każdy rząd za tytuły i honory, które rozdał różnym bogacym kupcom i przemysłowcom, bardzo znaczne pobiera sumy. Nie

wprost. Nie wie rzekomo rząd czyli lewica, co bierze prawica, czyli „Chief Whip”, godność poza Anglią nieznana, organizatora i mentora stronnictwa w zbite i poza nią. Fundusze tą drogą uzyskane idą na fundusz wyborczy. Podczas rządów koalicyjnych z sumy przypadającej na liberalów Iwla cześć zatrzymał Lloyd George i przy pomocy dwóch „trustees” (powierników, kuraatorów), z ich upoważnieniem i za ich wiedzą rządził temi pieniędzmi. Wybory w Anglii są rzeczą bardzo kosztow-

bour Party. Wierzyć jednak trzeba rozważnie czynników, które w chwili, gdy odpowiedzialność za dobro imperium spadnie na ich barki, unikać będą wszelkiego rodzaju eksperymentów i skoków na grunt niepewny i nieznany.

Jakby w przecuciu obaw i nastrojów zainteresowanych ewentualną zmianą angielskiego rządu, p. Baldwin na do rocznym obiedzie prasy zagranicznej, między innymi tak ważkie wypowiedział słowa:

„Jakikolwiek będzie rząd, który doj-

## „Europa” wychodzi z zamąż.

Spełniły się marzenia panny Simon

Węgierska królowa piękności „Miss Hungary”, panna Elżbieta Simon, znajduje się w przededniu spełnienia swych marzeń o młodym i bogatym mężu.

Zaręczyła się bowiem obecnie z synem bogatego handlarza win z miejscowości Tancloz, sąsiadującej z Kestely, gdzie mieszkają rodzice panny Simon.

Naręczony „Miss Hungary” zwiase Jan Sasz.

Ślub ma się odbyć po Zielonych Świątach.

## ZAWIADOMIENIE.

Z dniem dzisiejszym powierzyliśmy p. S. Rottenbergowi, Łódź, Nowocegielniana nr. 42, sprzedaż naszych pierwszorzędnych i chlubnie znanych wyrobów

# Proszek i Mydło Regera

Nasz samopiorący proszek Regera przewyższa jakościowo najlepsze zagraniczne proszki do prania i wystarczy jedno próbne pranie, aby przekonać się o nadzwyczajnych właściwościach.

Mydło Regera, wyrabiane już od 70 lat specjalnie wypróbowaną metodą i z najlepszych surowców, zostaje w fabryce całkowicie wysuszone, jest tem samem najoszczędniejszym i zarazem najtańszem mydłem do prania.

Fabryka Mydła Regera Karol Sander  
Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego No 23.

na. A bez Lloyd George'a niema funduszu wyborczego liberalów.

Wybory uzupełniające w Toxteth i Eddisbury wykazują pewien wzrost głosów liberalnych. Trzeba więc wziąć pod uwagę i tę ewentualność. Lloyd George ze swoją grupą będzie językiem u wagi i za różne koncesje i wpływy pójdzie ręką w rękę z partią robotniczą. Rządy wewnętrzne labourystów w Anglii mniej budzą obaw, niż w krajach innych rządy radykalne, bo socjaliści angielscy to inny zupełnie typ od skrajnych radykałów kontynentalnych i Ramsay Mac Donald, czy Snowden, czy też inny wybitny polityk labourysta jest przedewszystkiem Anglikiem i w pewnej mierze imperialistą.

Polskę i Europę interesowałaby w razie zmiany rządu polityka zagraniczna nowych władców. Nie budzą w nas zbyt wielkich nadziei niektóre wystąpienia Ramsay Mac Donalda, ignorancie wycieczki antypolskie Lloyd George'a i pangermańskie sympatie różnych organów La-

ndzie do władzy, wielkie wytyczne naszej polityki zagranicznej nie ulegną znaczniejszej zmianie. Cel, do którego zmierza Anglia a z nią wszystkie stronnictwa w kraju to pokój. Tylko w czasie pokoju możemy rozwinąć nasze możliwości i możliwości ludzkości.

A p. Austen Chamberlain na tym samym bankiecie dowodził, że: „Niema tu

żemnie w zagranicznej polityce angielskiej. Potrzeba i życzeniem świata jest pokój. A pokój jest polityką naszego rządu. Gdy nadejdzie godzina, gdy nasz mandat władzy wygaśnie, gotowi jesteśmy stanąć przed sądem w świetle tego, cośmy zdziałali dla utrwalenia pokoju w teraźniejszości i zapewnienia go na przyszłość”.  
Bys.

## W obawie przed operacją 76-letni urzędnik skoczył z 4-go piętra.

Z Warszawy donoszą:  
Głuchy łoskot rozległ się dziś o północy na podwórzu domu nr. 16 przy placu Mirowskim.

Ludzie zaczęli wyglądać przez okna.  
— Ktoś się zabił!..

Był to lokator tegoż domu 76-letni Nikodem Koźmiński, urzędnik wydziału zaopatrywania m. Warszawy.

Co było przyczyną samobójstwa? Koźmiński chory był na raka. Przed kilkoma dniami wyszedł ze szpitala św. Ducha, gdzie miano go operować. Starzec jednak bał się operacji.

Starzec jednak uparł się. Gdy wczoraj wieczorem była jeszcze raz mowa o operacji — zirytowany wybiegł z mieszkania i wyskoczył oknem.



Dziś wielka premjera!

LUONA

Dziś wielka premjera!

Ostatnie słowo realizacji, gry, wystawy i kinotechniki — Natchnione arcydzieło znakomitego E. A. DUPONTA

„ŚWIAT NOCY” (PICCADILLY)

Potężny dramat współczesny według słynnej powieści A. Bennetta.

W roli głównej: genialna chińska tragiczka

Anna May Wong

Głośny na cały świat taniec „DRESZCZ PICCADILLY” wykona słynna tancerka

GILDA GRAY (MARJA MICHALSKA).



Wspaniała ilustracja muzyczna w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyktando TEODORA RYDERA.

Początek przedstawień o godzinie 4-ej po poł. w soboty i niedziele o godzinie 12-ej w poł., ostatniego o godzinie 10-ej wiecz.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł., w soboty i niedziele od godziny 12-ej do godziny 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.





**KWIECIEŃ**  
**16**  
**WTOREK**

Dziś: Lamberta  
Jutro: Rudolfa i Roberta

Wschód słońca 4.40  
Zachód słońca 6.34  
Wschód księżyca 9.06  
Zachód księżyca 2.03  
Długość dnia: 13.05  
Przybyło dnia: 6.15

**Nareszcie — wiosna.**

*PIM zawodzi, ale bocian jest nieomylny.*

Tym razem P. I. M. nie omylił się. Twierdził, że jednak nastąpi zmiana pogody i zmiana rzeczywiście nastąpiła. Oregdaj i wczoraj temperatura dochodziła w południe do 18 stopni C. powyżej zera. Wieczory jednak są jeszcze dość chłodne. Przypuszczalnie, w ciągu kilku dni nastąpi całkowite ocieplenie. Stacje meteorologiczne tym razem twierdzą stanowczo, że weszliśmy w okres wiosny.

W dniu wczorajszym sensacja w Łodzi, wzbudziła para bocianów, przelatująca nad naszym miastem. Około godziny 1-iej w południe przechodnie na ul. Piotrkowskiej stawali z podniesionymi do góry głowami, podziwiając królewskie ptaki, będące prawdziwymi zwiastunami wiosny. Bociany są nieomylnymi zwiastunami wiosny.

Zdradliwe pogody kwietniowe spowodowały, iż grypa, która przyczyniła się podczas mrozów, znów zaczęła grasować w naszym mieście. Na szczęście wystąpiła ona w dość łagodnej formie. Przebieg choroby nie trwa dłużej, ponad tydzień. Lekarze zwracają jednakże uwagę, iż grypa podczas obecnych pogód spowodować może bardzo łatwo zapalenie płuc. Należy więc być ostrożnym. (a).

**Zwracamy się do p. min. Prystora z prośbą o usunięcie niesłychanej krzywdy, jaka się dzieje bezrobotnym pracownikom umysłowym.**

**Biurokraci warszawscy są głusi i ślepi.**

Niejednokrotnie już poruszaliśmy wadliwy i nazbyt biurokratyczny system urzędowania w szeregu instytucji społecznych. Zwłaszcza podkreślaliśmy tę okoliczność, omawiając sposób załatwiania spraw w funduszu bezrobocia i urzędzie ubezpieczeń dla pracowników umysłowych.

W tych instytucjach, zdawałoby się, w pierwszym rzędzie wymagany jest pospiech w załatwianiu wszelkiego rodzaju spraw, — gdyż chodzi tu o tych, którzy utracili pracę i dla których zapomoga ma być obecnie jedynym źródłem utrzymania.

Niestety, wytworzył się tego rodzaju system, że od chwili, kiedy pracownik umysłowy lub fizyczny utracił posadę, do chwili, kiedy otrzymuje pierwszy zasiłek, mija, co najmniej 2—3 miesiące.

Ostatnio, w obszernym wywiadzie udzielonym naszemu piśmu, dyrektor kasy chorych, dr. Samborski, oświadczył, iż był w tej sprawie w Warszawie, w zakładzie ubezpieczeń dla pracowników umysłowych, gdzie, na skutek usilnych jego interwencji, przyrzeczono iż wszelkie prośby pracowników o przyznanie zapomóg będą załatwiane w czasie możliwie najkrótszym. Przyobiecano nawet, że wprowadzony zostanie taki system, aby pracownik, który utracił posadę, otrzymywał pierwszy zasiłek najpóźniej w miesiąc po otrzymaniu poraż ostatni pensji.

Teoretycznie załatwiono więc sprawę jaknajpomyślniej. Ogół pracowników umysłowych oczekiwał więc, że wreszcie nastąpi poprawa, że bezrobotni nie będą zmuszeni tygodniami i miesiącami czekać na przyznanie im praw do zasiłków.

Niestety, nie zmieniło się pod tym względem absolutnie nic. W dalszym ciągu biurokratyczna, ciężka machina powoduje, że „papiery“ leżą na biurkach referentów lub wędrują z wydziału do wydziału, do czasu póki wszystkim „for malnościom“ stanie się zażość.

Biurokratów warszawskich nie to nie obchodzi, że tu w Łodzi

**bezrobotni nie mają z czego żyć.**

Skargi mnożą się nieustannie. Niema dnia, by nie zgłaszano się do redakcji z zażaleniami tego rodzaju. Zarząd zakładu w Warszawie nie przejmuje się tem wcale.

Podobnie odbywa się załatwianie spraw w Funduszu Bezrobocia. Doniesło nam wczoraj o konkretnym wypadku, niezwykle ciekawym i charakterystycznym. Oto pewien pracownik umysłowy, w swoim czasie, kiedy zarówno fizycznie jak i umysłowo pracownicy korzyści z F. B., pobierał w funduszu bezrobocia zapomogi.

Po pewnym czasie znów uzyskał pracę, a w styczniu b.r. utracił ją. Zgłosił się więc do Funduszu Bezrobocia, przez pomylkę oczywiście, zapomniawszy, że w międzyczasie powstał zakład ubezpieczeń dla pracowników umysłowych i złożył tam swe papiery. W ciągu lutego i marca chodził dowiadywać się, kiedy wreszcie otrzyma zapomogi. Nie poinformowano go, że zgłosił się pod fałszywym adresem, lecz

**nadano sprawie właściwy bieg.**

Papiery wędrowały od urzędnika do urzędnika, od referenta do referenta i obecnie dopiero, kiedy pracownik ów wyczerpał wszelkie możliwości utrzymania się, sprzedał i zastawił rzeczy znajdujące się w nędzy, zwrócono mu uwagę, że — — — nie powinien on zwracać się do F.B. lecz do zakładu ubezpieczeń, gdyż jest pracownikiem umysłowym.

I dopiero teraz zaniósł on swe papiery do kasy chorych, która pełni zastępczo funkcje zakładu. Będzie więc nawiązo czekał dalsze 2—3 miesiące na przyznanie mu prawa do zapomóg.

Są to sprawy straszne, na które musi się w końcu jakieś lekarstwo znaleźć. Nie można bawić się w biurokrację, gdy chodzi o ludzi którzy znajdują się bez środków do życia. Albo zmieni się system pracy w F.B. i zakładzie warszawskim, albo też zlikwiduje się szkodliwa i trwająca nadmiernie długo korespondencja między Łodzią a Warszawą i ustawi nowi w Łodzi

**pełnomocny oddział zakładu.**

Tak bowiem, jak dotąd, trwać dłużej nie może i nie powinno.

Sum.

.....

**Matki! Chronie dzieci**

przed zarażeniem się  
przeziębieniem, angina,  
bólami gardła



zapomóż  
**Panflavinę**  
w PASTYLKACH.  
Do nabycia we wszystkich aptekach.

**OSOBISTE.**

W dniu dzisiejszym powrócił z urlopu zdrowotnego i objął urzędowanie na czelnik wydziału ubezpieczeństwa publicznego p. Jerzy Adelstein.

**W fotelu i za kulisami.**

**Niespodzianka.**

**Prawdziwe zdarzenie w 4-ch aktach Karola Huberta Rostworowskiego w Teatrze Miejskim.**

We wsi Synkowice, słońmiskiego powiatu, matka zabiła syna, który powrócił z Ameryki. Nie poznała go, a zbrodnię popełniła, pragnąc posiąść jego nabita dolarami kabe. Gdy po morderstwie dowiedziała się prawdy — zwarjowała.

Tego rodzaju wzmianki treści kryminalnej znajdujemy w każdym numerze pism codziennych, a jednak przechodzimy nad nimi do porządku dziennego. Tylko wielki poeta i subtelny psycholog może w takich notatkach wyczytać tragedję ludzką. Do tych cudownie intuicyjnych natur ludzkich należy znakomity dramaturg Karol Hubert Rostworowski. Z napozór zwykłej sprawy kryminalnej, z krwawego wybuchu bestji ludzkiej stworzył tragedję, arcydzieło tragedję matki - chłopki.

Pod względem konstrukcji i formy „Niespodzianka“ jest bardzo ciekawym zjawiskiem w naszej literaturze dramatycznej. Jest to tragedja prawie klasycznie zbudowana. Jedność akcji i czasu, jak w greckich tragedjach, a nawet jedność miejsca jest tylko raz naruszona. Zamiast fatum, decydującego o czynach bohaterów przez wpływy niezmiernie, mamy tu żelazną logikę konstrukcji. Autor w sposób mistrzowski, a jednak przy pomocy środków najprostszych, potrafił wywołać nastroje, z którego wynika, iż morderstwo musiało zostać dokonane.

W „Niespodziance“ mamy tę klasyczną grecką kontrastowość, bez której

żadna tragedia przecież nie jest do pomyslenia. Oto zimna logika decyduje w sprawach, gdzie do głosu przychodzą żywioły, drzemiące w człowieku, a hamowane przez jego instynkty moralne! Oto, mroząca krew w żyłach, zbrodnia, popełniona w imię najśliczniejszego i najpiękniejszego uczucia, bo macierzyńskiego! Oto matka zabija swego syna po to, aby dać możność egzystencji drugiemu! Oto ten Antoś, ten wymarzony, wysniony Antoś, dobroczyńca całej rodziny, ginie z rąk własnej matki wtedy, gdy przyjeżdża bogaty do ojczystej wioski, z tysiącami swymi uszczęśliwić całą rodzinę!...

Połączona jedność, koncentracja, konsekwencja i niezwykle napięcie woli u głównej bohaterki toć tragedja ajshylowska czy sofoklesowska. A teraz z drugiej strony czynnikiem ważkim dla „Niespodzianki“ jest jej współczesność, objawiająca się w naturalizmie i subtelnym rysunku psychologicznym bohaterów. I to naturalistyczne tło wycienione jest w najdrobniejszych szczegółach, wprost z fotograficzną dokładnością.

Rostworowski jest dzieckiem wsi. Znakomicie zna naturę chłopca i potrafił to kapitalnie wyzyskać w „Niespodziance“. Naturalizm sztuki jest nawet tak drobniawowy, że autor — wytworny poeta używa słów, których powtórzenie wywołałoby zgorszenie. A jednak autor nie cofa się przed epizodyczną, wulgar-

nością, by plastyczniej wyjaskrawić koloryt środowiska.

W imię tego naturalizmu widzimy łóżko, a w niem do snu układające się trzy osoby: ojca, matkę i dorosłą córkę. W imię tego naturalizmu matka po dokonaniu zbrodni na synie ma do powiedzenia jedno tylko, ale jakżeż brutalne w swem wyrazie zdanie: „poruszył się“.

Prócz naturalizmu chcieliśmy zwrócić uwagę i na realistyczną psychologię bohaterów „Niespodzianki“. To są żywi ludzie, którzy wszystko co czynią: dobro czy zło — czynią po ludzku, arcyłudzku.

Tak więc obserwujemy w „Niespodziance“ trzy kierunki: klasyczny, naturalistyczny i realistyczno-psychologiczne, które wedle utartych kanonów wzajemnie się wykluczają. Bo jakżeż to można pogodzić Sofoklesa z Zapolską? A jednak wielki talent dramatyczno-poetycki autora uczynił z „Niespodzianki“ — pomimo jej „trójtorowości“ — dzieło pod względem artystycznym skończone, a scenicznym jednolite w treści i konstrukcji.

„Niespodzianka“ jest tragedją matki. Jest wspaniałą symfonią, bólu i cierpienia serca matki, która w imię miłości dziecka gotowa jest do popełnienia zbrodni. Znajomość przez autora tajemnic sztuki dramatycznej i psychiki ludzkiej sprawiły, iż czyn matki wydaje nam się naturalny i poniekąd usprawiedliwiony jej bezgraniczną miłością dla swego dziecka.

Rostworowski, jako pisarz katolicki, nie mógł swej tragedji zakończyć bez ukarania winnych bez względu na pobudki pod wpływem których działał

Dla Rostworowskiego, jak i dla Wyśpiańskiego zagadnienie winy i kary jest zagadnieniem istotnem: gdzie jest wina — musi być kara! I dlatego matka dowiedziawszy się, iż zabiła syna, symbolicznie drze dolary, zdobyte za cenę krwi syna, dlatego popada w obłęd i dlatego korzy się publicznie wobec całej gromady. Ten epilog tragedji, ta scena obłąkania matki jest akordem potężnym i wstrząsającym, pod względem dramatycznym mającym sobie mało równych w literaturze świata.

Wykonanie „Niespodzianki“ na naszej scenie było koncertowe.

P. Irena Horecka, (Matka), dała kreację pod każdym względem świetną, dramatycznie silną, aktorsko plastyczną i inteligentną. Cała akcja snuje się wokół tej postaci, a jednocześnie jest Matka dramatycznie skoncentrowana. Stąd trudności roli. P. Horecka zwycięsko je pokonała, odnosząc jeszcze jeden wielki sukces aktorski.

P. Socha (Ojciec) dał również kreację w wielkim stylu. Podziwiać należy jego niesłychaną prostotę. Był prawdziwym chłopem polskim: w nieszczęściu flegmatyczny, w gniewie szalony, a ból jego miał coś z edypowego patosu, mimo prymitywnej swej prostoty.

Doskonale zagrał karczmarza Abramka p. Fabisiak. Dobrą była także p. Niemirzanka, nie sprostał natomiast zadaniu p. Rudnicki (Franek).

Wnętrze chaty zbudowane przez p. Mackiewiczza, godne najwyższego uznania.

P. Wierciński wyreżyserował sztukę znakomicie.

Autora, obecnego na premierze, przemawiano owacyjnie. **W. POLAK.**



Dziś i dni następnych!

CASINO

Dziś i dni następnych!

Monumentalna epopea narodowa, która zamknęła w sobie spiżowe zwrotki o rycerskich dziejach i chwale bohaterki Francji, Dziewicy Orleańskiej

# Joanna d'Arc

W roli głównej nowa gwiazda filmowa Francji

SIMONE GENEVOIS.

Przez szmaragd łąk wsi rodzinnej, przez grozę krwawych pobiowisk, przez niepewności, walki, i glorię nieśmiertelną, uskrzydłona wiarą w cud i miłością ojczyzny, przechodzi Joanna d'Arc w epopei tej jak wielka naziemska zjawa.

Muzyka pod kier. L. KANTORA.

Początek o g. 4.30.

## Leczenie głodem wszelkich chorób.

14 dni zupełnego powstrzymywania się od jedzenia wystarcza do wydalenia z organizmu najniebezpieczniejszych zarodków chorób.

Kuracja głodowa leczy nie tylko cierpienia fizyczne, ale i psychiczne.

Stwierdzonym już jest oddawna w medycynie fakt, że przejście się stanowi jedną z zasadniczych przyczyn wielu chorób, że umiarkowanie w jedzeniu i piciu skraca ludziom życie, a nadto jest podłożem wielu zgoła zbędnych cierpień, nie tylko żołądkowych i kiszkowych, ale wątrobianych, nerkowych, a nawet artretycznych. Dlatego też jest wstrzemięźliwość w spożywaniu pokarmów i wchłanianiu napojów jednym z pierwszych kanonów życia higienicznego, zgodnego z wymaganiami naszego organizmu i jego funkcji.

Wiadomo też, że konsultacja u lekarza chorób wewnętrznych, czasem nawet u chirurga, pociąga za sobą przede wszystkim uregulowanie diety, raczej zawsze ograniczającej pacjenta w jedzeniu, aniżeli wzbogacającej jego jadłospis. Często ograniczenie to bywa tak ścisłe i surowe, że pacjenci uskarżają się na „skazywanie ich przez lekarzy na głodową kurację“.

Tu i owdzie jednak słyszy się o leczeniu istotnym głodem, mniej lub bardziej długotrwałym, skutecznym zwłaszcza w tak zwanych chorobach przemiany materii, których zewnętrznym objawem są bóle artretyczne, niedomagania żołądkowo - kiszkowe, otyłość, osłabienie sprawności serca i t. p.

Jednym z najbardziej zapalonych rzeczników kuracji głodowych w dosłownym tego określenia znaczeniu jest niejaki Aleksy Suworin, znany dziennikarz petersburski z czasów caryzmu, obecnie na emigracji w Belgradzie, gdzie szerzy w dalszym ciągu swoją propagandę leczenia głodem i gdzie zdołał przekonać i nawrócić do zasadności swojej metody i lekarzy nawet.

Zrazu jednak miał w nich zdecydowanych wrogów, ile że system jest energiczny, bowiem polega na zupełnym wstrzymaniu się pacjenta od pokarmów i napojów, i to w ciągu czasu nieograniczonego, zależnie jedynie od stanu sił głodującego. Kiedy nadto zdarzyło się, że jeden z pacjentów Suworina umarł podczas kuracji — oczywiście niewiadomo czy wskutek niej, bo przecież i najznakomitszym dyplomowanym lekarzom zdarza się, że ich pacjenci umierają w trakcie kuracji — wytoczono Suworinowi proces, zakończony jego uniewinnieniem.

Zasada oryginalnego „doktora“ jest następująca: post jest jedynym sposobem leczenia wszystkich chorób. Czternaście dni bezwzględnego powstrzymy-

wania się od jedzenia wystarcza w większości wypadków do wydalenia z organizmu najniebezpieczniejszych zarodków chorób; w innych znów wypadkach koniecznym jest przedłużanie postu do 40 dni nawet.

Kuracja nie wymaga zupełnego zaprzestania zwykłych zajęć pacjenta, za-

lecone jest wszelako przedłużenie godzin jego snu. Nie jest też koniecznym powstrzymywanie się pacjenta od palenia, Suworin zapewnia jednak, że natłogowi palacze po tygodniu kuracji głodowej nie czują żadnej potrzeby ani chęci palenia. On sam co pewien czas urządza sobie tydzień głodowy, utrzymując, że meto-

dzie tej zawdzięcza sprawność fizyczną i umysłową.

Znalazł on bardzo licznych wyznawców w Jugosławii, zatem w kraju, którego ludność przywykła do szczególnie obfitego żywienia się. Największe wszakże powodzenie znajduje jego propaganda wśród kobiet, utrzymujących, że kuracja głodowa leczy nie tylko cierpienia fizyczne, ale i psychiczne. Pewna młoda osoba twierdzi między innymi, że głodowanie zupełne, przez dłuższy czas, uleczyło ją z nieszczęśliwej miłości, z powodu której zamierzała odebrać sobie życie. Inna znów, uczennica szkoły technicznej, zapewnia, że kuracja powróciła jej nie tylko zdrowie fizyczne, ale nadto wolę, chęć i możliwość oddawania się z łatwością studiom naukowym.

Nietyle jednak oczywiście są miarodajne świadectwa laików, chociażby nawet najbardziej wiarogodnych, ile opinie lekarzy. Otóż ostatnio niejaki doktor Jambriszek z Belgradu podał do pisma lekarskich jugosłowiańskich wielce interesujący komunikat w tej mierze. Lekarz ten, któremu niezmiernie dokuczaly kamienie nerkowe i który nigdzie i w żadnym leczeniu ulgi nie znajdował, namówiony przez Suworina, przeszedł trzydziestodniowy post i po tej kuracji znikło uporczywe i nader bolesne cierpienie bez śladu.

„Znosiłem — pisze doktor Jambriszek — głodzenie się doskonale; dopiero dwudziestego szóstego dnia zacząłem odczuwać pewne osłabienie, przeciągnąłem jednak mimo to kurację jeszcze w ciągu sześciu dni i dopiero po 32-ch zacząłem powoli i bardzo ostrożnie powracać do normalnego żywienia się. Po tygodniu odzyskałem w zupełności siły, a obecnie, kiedy minął już miesiąc od zakończenia kuracji, czuję się tak zdrowym i świeżym, jak nigdy w moim życiu. Zaznaczyć muszę zwłaszcza wielką sprawność zarówno mięśni jak ducha... Jakgdybym się nanowo narodził“ — kończy doktor Jambriszek swoje wywarczenia.

Dr. S. C.

CHERYS Wody kwiatowe 90% są modne i subtelne

## Konkurs wystaw sklepowych.

Termin zgłoszeń został przesunięty do dnia 20 kwietnia.

W dniu 12. 4. 1929 r. odbyło się czwarte z kolei posiedzenie komitetu organizującego konkurs wystaw sklepowych z inicjatywy towarzystwa przyjaciół wytwórczości krajowej pod przewodnictwem p. prezesa Fiedlera.

Dotychczas zgłosiły ufundowanie nagród następujące organizacje gospodarcze i firmy:

Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi, Związek Przemysłu Włók. w Państwie Polskiem, Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi, Stowarzyszenie Kupców Detalistów (Piotrkowska 69), Fr. Puls, Sp. Akc. Warszawa, Zielona 11, „Elida“ Sp. z ogr. odp. Warszawa, Nowy Zjazd nr. 1, Bruno Buchholz i S-ka, Łódź, Piotrkowska 80, „Majola“, Warszawa, Złota 61, „Sunlajt“, Sp. Akc., Warszawa, Jasna 6.

W dniach najbliższych oczekiwane są fundacje nagród od władz centralnych.

Jak się dowiadujemy z poważniejszych zgłoszeń przystąpienie do konkursu wystaw niżej wymienione firmy:

Spodenkiewicz, Konstantynowska 26 Bieńkowski, Piotrkowska 55, „Sorries“, Piotrkowska 90, B-cia Rapaport, Piotrkowska 15, Załkind i Kagan, Piotrkowska 51, Maurycy Ferster, Piotrkowska 43, J. Sztorch, Piotrkowska 42, H. Rechtman, Piotrkowska 207 (skład apteczny), Kołodziejski, Andrzeja 3.

Celem umożliwienia najszerszym warstwom wzięcia udziału w konkursie, komitet przesunął termin zgłoszeń przystąpienia do konkursu nieodwołalnie z dnia 12. 4. 1929 r. na dzień 20. 4. 1929 r.

Potężny dramat z czasów krwawej rewolucji francuskiej —

Według głośniejszej sztuki Sophusa Michaelisa

## Noe Miłosna Skazańca

Cudowna pieśń miłości mocniejsza aniżeli śmierć

W rolach gł. D. Jakobini Karina Boll, Gösta Ekman

W  
K  
R  
Ó  
T  
C  
E

S  
P  
L  
E  
N  
D  
I  
D

Plac Dąbrowskiego  
Poniedziałek, wtorek, środa  
Ostatnie 2 dni odbytu cyrku.  
Nieodwołalnie ostatnia sposobność obejrzenia wspaniałego programu.



# ŁÓDŹ NIE MA WIDOKÓW ROZWOJU

Nie znajdując ujścia dla swej produkcji, polski Manchester ubożeje pod naciskiem ciągłych kryzysów.

Sensacyjny memoriał wydziału powiatowego sejmiku przeciwko rozszerzaniu granic Łodzi.

Kwestja rozszerzenia granic Łodzi przez przyłączenie ogromnych terenów podmiejskich oświetlona była dotychczas jednostronnie, albowiem opinia publiczna zna dotychczas tylko punkt widzenia magistratu, który znalazł swój wyraz w szeregu memoriałów, przesłanych do władz centralnych. Wydział powiatowy sejmiku łódzkiego, jako czynnik bez pośrednio zainteresowany, stara się osła bić argumenty łódzkich władz miejskich i wykazać, że rozszerzenie Łodzi będzie niekorzystne zarówno dla samej Łodzi, jak i dla miast i gmin okolicznych.

Jakie są argumenty obydwu stron? Przedewszystkiem magistrat łódzki wysuwa jako ważny argument, przemawiający za inkorporacją —

**gęstość zaludnienia,**

wynoszący u nas przeszło 9 tysięcy mieszkańców na 1 km. kw. podczas gdy w Warszawie na 1 km. kw. przypada 7 tysięcy, w Poznaniu, Krakowie i Lublinie — 3, a w Torunju — 1.

Drugim argumentem jest brak terenów na wielkie

parki publiczne i ogrody miejskie. Poza to władze miejskie wysuwały szereg motywów natury zdrowotnej fiskalnej, budowlanej itd.

Wydział powiatowy sejmiku, w memoriale, wysłanym do władz centralnych polemizuje z wywodami magistratu twierdząc, że plany rozszerzenia granic Łodzi zrodziły się z przesłanek zabarwionych tendencyjnie i podyktowane są raczej chęcią oszłobienia hasłem popularnym ekspansji Łodzi.

Omawiając następnie szczegółowo stosunek wsi do miasta i zastanawiając się nad konsekwencjami podporządkowania wiejskiej ludności, zajmującej się gospodarką rolną, miejskiej organizacji, wydział powiatowy przechodząc do kwestii istotnych, w sposób następujący odpowiada na argument o braku terenów na parki publiczne i ogrody miejskie:

Koncepcja miasta ogrodu, jako dzieła nicy mieszkalnej, odseparowanej od centrum handlowo - przemysłowego da się najlepiej zrealizować poza obrębem miasta w dotychczasowych jego granicach, gdyż zarówno warunki zdrowotne, higijenne, jak i rozwinięcie szerszej akcji budowlanej są tam właśnie najkorzystniejsze. Zwłaszcza w pobliżu dużych ośrodków przemysłowych, jak Łódź, założenie takiej dzielnicy odrębnej jest wysoce pożądane

Miasteczko takie ze względu łatwością da się rozwinąć jako miasto ogród, dokąd odpływać będzie coraz częściej ludność miejska w poszukiwaniu tanich mieszkań oraz lepszych warunków zdrowotnych. Wreszcie te okolice nadają się do zakładania szpitali oraz różnego rodzaju instytucji użyteczności publicznej.

W dalszym ciągu swych wywodów sejmik powiatowy nie rokuje Łodzi świetlanej przyszłości i tem samem nie widzi żadnych korzyści w zawieraniu spółki z „plałtującym” przedsiębiorstwem:

Nikt nie zamierza kwestjonować — czytamy w memoriale sejmiku powiatowego — iż Łódź rośnie, ale już teraz że Łódź się rozwija nie wytrzymuje krytyki.

Dokonywa się przyrost naturalny ludności w granicach normalnych, powodując zwiększenie ilości mieszkańców prawie o 25 proc. w ciągu dziesięciolecia. Lecz wszystko inne, a m. in. mieszkalnictwo pozostaje w tyle i tem się tłumaczy smutne zjawisko, iż gęstość zaludnienia stale podnosi się, tak że Łódź należy do miast o największej w Polsce gęstości zaludnienia. Przypada tu bowiem na 1 km<sup>2</sup> — według statystycznych obliczeń ze stycznia 1926 roku — 9083 mieszkańców, czyli osiem razy tyle, co w Torunju, prawie cztery razy tyle co w Częstochowie i przeszło dwa razy tyle, co w Krakowie.

W innych dziedzinach życia Łódź da leka jest od zawrotnego tempa rozwoju przedwojennego. Jeśli nawet w przemy-

śle i handlu, które stanowią nerw gospodarczy polskiego Manchesteru, daje się zauważyć wzrost cyfr, to jednak ilustracja ta jest zwodnicza, albowiem liczby absolutne nic nam nie mówią jeszcze o poprawie stosunków

jeśli nie będą rozważane w ściślejszej relacji ze wzrostem ludności. Ani wznosząca ilość uruchomionych fabryk, ani liczba przepracowanych maszynogodzin, wzrost importu i eksportu, frekwencji na kolejach i tramwajach, konsumpcji prądu, czy nawet wpływów podatkowych i wydatków według budżetu zwyczajnego oraz nadzwyczajnego (na inwestycje), wreszcie obrotu handlowego, absolutnie wzięte

nie dają współczynnika istotnej ewolucji jeśli nie rosną szybciej, niż ludność.

Takimi absolutnymi cyframi więc operować nie można celem udowodnienia faktu rzekomego pogłębienia i intensywnego rozrostu produkcji i handlu. Jest bowiem rzeczą notoryczną, iż

Łódź vegetuje ciągle jeszcze pod znakiem kryzysu ekonomicznego

nie posiada złotych podwalin finansowych, nie znajduje ujścia na rynkach krajowych i zagranicznych dla swej produkcji, ubożeje pod naciskiem najpierw katastrofy wojennej, potem inflacji, cierpi na brak kapitału. Horoskopy na przyszłość również nie są zbyt różowe: niestabilizowane stosunki kryją w sobie możliwość nowego przesilenia.

W tych warunkach nie można zatem mówić o ekspansji, bo kryzys ekonomiczny, pauperyzacja ogólna, olbrzymie zadłużenie miasta i opłakany stan jego finansów nie pozwalają Łodzi na urzeczywistnienie niewątpliwie słusznego postulatu w dziedzinie rozbudowy, zmuszając ją do skromnej bardzo tylko akcji w tym kierunku. Posiadanie dużych rezerw terenowych w obrębie miasta nie poprawi zupełnie sytuacji, przeciwnie okazałoby się szkodliwym; wreszcie, jak wykazaliśmy, miasto może bez przes-

kód, a nawet w dogodniejszych warunkach, rozwijać swą działalność budowlaną - regulacyjną poza swoimi granicami w sąsiedztwie swych peryferji.

Niestety jednak Łódź nie stanęła jeszcze na wysokości zadania, nie dorosła do szczytnej roli — przeprowadzenia rozbudowy na szeroką skalę, nie tylko ze względu na trudności gospodarcze. Przeważają bowiem

Łódź nie ma dotychczas jasnego poglądu, w jakim kierunku trzeba się rozszerzać, niema konkretnego, racjonalnego, zatwierdzonego przez władze nadzorcze planu regulacyjnego, obliczonego na dalszą metę.

Dotychczasowe prace nad stworzeniem takiego planu wykazują już dziś cały szereg rażących błędów i tak: projektuje się stworzenie miasta-ogrodu na północ od miasta, mimo że okolice, położone na zachód i południe nadają się ze względu na kierunek wiatrów i częściowe zalesienie o wiele lepiej na ten cel. Na zachodzie i południu pragną projektodawcy urządzić dzielnicę przemysłową wbrew kardynalnym zasadom higieny: od strony zachodniej mamy bowiem najczęściej kierunek wiatrów, które unosząby tumany pyłu węglowego na północ-wschód, a więc w dzielnicę mieszkalną.

Jesteśmy przekonani, że dyskusja między magistratem łódzkim a sejmikiem powiatowym nie ograniczy się do tych dwóch obszernych memoriałów, albowiem kwestja w tych memoriałach poruszona jest zbyt żywotną dla obu stron.

Nadmienić jednak należy, że skrajnie pesymistyczny pogląd sejmiku powiatowego na rozwój i przyszłość Łodzi nie jest oczywiście pozbawiony tendencyjnego bądź-co bądź zabarwienia i, przypuszczając wolno, został podyktowany chęcią obrony samodzielności i „niezawisłości” małych gmin okolicznych.

Taka walka z „interpretacją” jest normalnym objawem, znanym w historii rozwoju Londynu, Paryża, Berlina itd.

Miejmy więc nadzieję, że i w Łodzi sprawa skończy się zwycięstwem prawdy życiowej nad argumentacją i interesem (chwilowym) rzekomo krzywdzonych. (o).

## Roboty sezonowe w Łodzi rozpoczną się w przyszłym tygodniu.

W dniu wczorajszym odbyła się w magistracie konferencja ze związkami zawodowymi w sprawie rozpoczęcia robót sezonowych w Łodzi. Konferencję przewodniczył p. prez. Ziemięcki, przy udziale wiceprez. Rapalskiego.

Konferencja była niezwykle ciekawa ze względu na swój charakter, chodziło bowiem o umowę zbiorową i o sposób przyjmowania robotników, co do którego istnieje poważny zatarg i rywalizacja między poszczególnymi związkami.

Po dłuższej dyskusji uchwalono, iż w roku bieżącym obowiązywać będzie ta sama umowa co i w roku ubiegłym, t. zn robotnicy otrzymywać będą wynagrodzenie w tej samej wysokości. Na pozostawienie treści umowy w niezmiennym stanie wpłynęła trudna sytuacja miasta, które nie posiada dostatecznych

funduszy na prowadzenie robót publicznych.

Jeśli chodzi o sposób przyjmowania robotników w roku bieżącym, ustalono, że odbywać się ono będzie wyłącznie za pośrednictwem związków zawodowych i na zasadzie proporcjonalności. Związki zawodowe muszą jednakże zgłaszać do roboty przede wszystkim robotników wykwalifikowanych i obarczonych liczną rodziną.

Przyjmowanie robotników i wstępne roboty rozpoczną się dopiero od przyszłego poniedziałku, a to ze względu, iż ziemia po niedawnych mrozach, nie nadaje się jeszcze na rozkopywanie jej.

Wobec braku funduszy, magistrat zatrudni w roku bieżącym zaledwie jedną trzecią część robotników, pracujących przy robotach sezonowych w roku ubiegłym. (i)

## Ucieczka oskarżonego z sali sądowej.

Gdy sędziowie udali się na naradę, oskarżony wyszedł „na spacer”.

Schwytano go na ulicy i, okutego w kajdany, sprowadzono do sądu.

W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym wydarzył się niezwykle wypadek ucieczki rzeźmieszka z sali sądowej.

Na ławie oskarżonych zasiadł niejaki Władysław Skowroński. Osobnik ten miał jakieś porachunki z Olejniczakiem, zamieszkałym przy ulicy Zawiszy 19. Pewnego wieczoru Skowroński zapukał do mieszkania przy ulicy Zawiszy.

Drzwi otworzył mu Olejniczak. Skowroński wyciągnął wówczas z kieszeni nóż i ugodził O. w okolicę serca. Olejniczak padł na podłogę, wzywając pomocy rozpaczliwym głosem.

Gdy w kilka chwil później nadbiegli lokatorzy domu,

**sprawcy napadu już nie było.**

Do rannego wezwano pogotowie, które stwierdziło, że doznał on ciężkich ob-

rażeń cieleśnych i przewiozło go do szpitala, gdzie przebywał na kilkumiesięcznej kuracji.

Skowroński został aresztowany.

Wczoraj na sprawie przyznał się on do winy. Twierdził jednakże, że Olejniczak pierwszy nań napadł, więc

**musiał się bronić.**

Po zakończeniu przewodu i przemówieniach stron, gdy komplet sędziowski udał się na naradę i sala opustoszała, Skowroński w nieustalony dotychczas sposób zdołał zbiec z gmachu sądowego.

Ucieczkę oskarżonego spostrzeżono dopiero po upływie kilkunastu minut, gdy sędziowie powrócili na salę z pokojem narad.

Dzięki szybkim zarządzeniom, Skowrońskiego wkrótce ujęto na ulicy i sprowadzono na salę sądową w kajdanach.

Przewodniczący sądu odczytał mu wyrok, skazujący go na rok więzienia, poczem policja odwiozła S. do aresztu. **das.**

### Rejestracja

**cudzoziemców w Łodzi.**

W dniu dzisiejszym winni stawić się do rejestracji cudzoziemcy, zamieszkałi na terenie Łodzi o nazwiskach na litery E.

Jutro winni stawić się do rejestracji cudzoziemcy zamieszkałi na terenie Łodzi o nazwiskach na litery F.

Do rejestracji należy przynieść dokumenty osobiste i dwie fotografie. Zamieszkałi na terenie powiatu łódzkiego winni rejestrować się dziś, jutro i pojutrze o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, w gmachu starostwa przy ul. Piotrkowskiej 100. b.

### Afera poborowa

**przed sądem wojskowym.**

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się proces w sądzie wojskowym w Łodzi przeciwko komendantowi P.K.U. Wieluń podpułk. Jerzemu Rogalskiemu, referentowi tegoż P.K.U. porucznikowi Piotrowi Kijaniczowi oraz pisarzowi, sierżantowi Wł. Wróblowi, oskarżonym o zwalnianie z poboru od służby wojskowej za wynagrodzeniem pieniężnym.

Rozprawie przewodniczy podpułk. Gralewski, oskarżenie wnosi podprokurator kapitan Mitowski. Oskarżonych bronią adwokaci Bilyk, Hofmokr i adw. Nowarski. x



# SPLENDID

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

**BURZA** **KAD** **AZIE**  
**POTOMEK DŻINGI-CHANA**  
REŻYSERIA PUDOWKINA

W roli głównej - **Mongol**

## W. INKISZINOW

**FILM**, jakiego dotąd nie było!  
**FILM**, który jest rewelacją w dziedzinie sztuki!  
**FILM**, który wywołał burzę w świecie filmowym Europy i Ameryki!  
**FILM**, który jest epokowym zdarzeniem w historii kinematografii!  
**FILM**, który każdy zobaczyć musi!  
**FILM**, nad filmy!

Ilustracja muzyczna pod batutą A. CZUBNOWSKIEGO.

**Początek o godz. 4.30.**

### TEATR MUZYKA SZTUKA

#### TEATR MIEJSKI

Świetny dramat K. H. Rostworowskiego „Niespodzianka” z Horecką i Sochą w rolach głównych, powtórzony zostanie dziś i w czwartek. Ceny popularne.

Ostatnie przedstawienie „Hinkemana” dane będzie jutro, oraz w sobotę o godz. 4 po południu po cenach najniższych.

W piątek „Dwaj panowie B”. Ceny popularne.

„Handlarze sławy” M. Pagnola. W sobotę premiera głośnej komedii M. Pagnola „Handlarze sławy”.

Sztuka ta, tak ideologia, jak i tematem swoim odbiega daleko od przeciętnych buduarowych komedii francuskich.

Opowiada ona o tragedii tych, którzy przegrywali wojnę i o tryumfach tych, którzy wygrali na wojnie.

Reżyseruje J. Bonecki.

W rolach głównych: Dunałewska, Skrzydłowska, Tatarkiewiczówna, Bonecki, Damiński, Janowski.

Dekoracje przygotowuje K. Mackiewicz.

#### TEATR KAMERALNY

Dziś „Murzyn Warszawski”.

Jutro, oraz w sobotę o godz. 5 popołudniu „Sekretarka pana prezesa” z St. Jarkowską, po cenach niższych, poczem obie te sztuki zejda z afisza.

#### „Miłość bez grosza”

W czwartek premiera komedii St. Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza”, która przez długi czas nie schodzi z repertuaru Teatru Małego w Warszawie.

W komedii tej, pokazuje nam znakomity autor „Powrotu do grzechu” oglądane przez przymat aktualnej satyry i ironii stosunki panujące wśród warszawskiego towarzystwa powojennego.

Reżyseruje M. Melina.

W rolach głównych: Grywińska, Melina, Tarakiewicz.

#### TEATR POPULARNY

Od dziś codziennie o godz. 8,20 wiecz. grana będzie krotkowiła „Wujaszek z Gwadelupy” w doborowej obsadzie komedijowej pod reżyserią P. Debicza.

Bilety po cenach znacznie niższych od 50 gr. do 150 gr. sprzedają kasy teatru przy ul. Ogrodowej 18 i w kwiaciarni B-ci Dymkowskiej Plac Kościelny 4.

#### DZISIEJSZY KONCERT UMBERTO URBANO.

Stosownie do zapowiedzi, dziś, we wtorek, odbędzie się nieodwołalnie ostatni a zarazem pożegnalny koncert znakomitego barytona opery „La Scala” w Medjolanie, Umberto Urbano, którego prasa zagraniczna nazywa „Caruso barytonów”. Artysta po odniesionym olbrzymim sukcesie na poprzednim koncercie, przygotował na dziś jeszcze lepszy program, złożony z najpiękniejszych pieśni i arji operowych. Akompaniować artyście będzie dr. Edward Steinberger. Bilety w kasie Filharmonji.

#### CZWARTKOWY KONCERT KWARTETU ROSE.

Kwartet prof. Arnolda Rose’go jest właśnie tym idealnym zespołem, który potrafi przeniknąć po przez mrok niezmiernie głębokiej muzyki wielkich kompozytorów i wydobyć wszystko, co największy geniusz muzyczny wszystkich wieków w nich zakłada. A wykonanie jest najidealniejsze, jakie tylko zapragnąć można.

Najświetniejszy ten kwartet przyjeżdża po jutrze, t. j. w czwartek, dnia 18-go b. m. i uświetni tegoż dnia 20-ty koncert mistrzowski w Filharmonji. W programie kwartety smyczkowe Mozarta, Beethovena i Schuberta. Początek o godz. 8, 30 wiecz.

#### „Maison de Couture”

### M-me Vera FISZHAUT

wspólnie ze znaną właścicielką pracowni sukien w Warszawie p. Felcją Fiszhaut polecają ostatnie nowości, ul. Gdańska 26, front I-sze piętro.

## Za fałszowanie podpisów na wekslach skazano Ferbera na 1 rok i 3 miesiące więzienia.

Firmy łódzkie Ostrowski i Biren-cwajg, Izrael Hamer i Mordech Ginc-berg padły ofiarą oszukańczych manipu-lacji kupca tarnowskiego Markusa Fer-bera.

Ferber, właściciel składu manufaktu-ry w Tarnowie, zjawił się w Łodzi w li-stopadzie 1927 r. i zakupił większą ilość towarów, placąc weksłami klientow-skimi i wystawionymi rzekomo przez kupców małopolskich.

Żaden z wspomnianych weksli nie zo-stał wykupiony w terminie. Okazało się wówczas, iż żaden z wystawców w rze-czywistości nie istnieje, wobec czego oszukane firmy zwróciły się do władz policyjnych.

Ferbera początkowo nie zdołano u-jąć. Zdażył on bowiem ukryć się przed pościgiem.

Dopiero po upływie paru miesięcy po-licia przypadkowo wpadła na jego ślady i aresztowała go.

W dniu wczorajszym Ferber stanął przed sądem okręgowym w Łodzi.

Na sprawie oskarżony przyznał się ze skruchą do winy.

— Znajdowałem się w bardzo cięż-kiej sytuacji finansowej — tłumaczył się. Chciałem się ratować... Zdawało mi się, że do terminu płatności weksli będę już miał — gotówkę i wykupię wszystkie zobowiązania... Niestety, nie udało mi się.

Sąd po zbadaniu świadków skazał Ferbera na rok i 3 miesiące więzienia. Jedną trzecią kary darowano mu na za-sadzie amnestji.

### 28 P. S.K. DZIECI ŁÓDZKICH NA FUN-DUSZ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Korpus oficerski i podoficerski 28 p. S K Dzieci Łódzkich w związku z ape-lem Federacji Związków b. Wojskowych zebrał zł. 751 — na Fundusz Dyspozycji ny Marszałka Piłsudskiego na cele wal-ki ze szpiegostwem. Sumę tę wpłacono czekiem PKO. na konto Centralnego Ko-mitetu Zbiórki w Warszawie.

## Władze wyjaśnia

czy rozporządzenie o badaniu mięsa dotyczy również Łodzi.

Przed kilku miesiącami ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypos-politej o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa. Rozporządzenie które weszło w życie z dniem 1 stycznia b. r. wprowadzi-ło zasadę, iż mięso które już było raz ha-dane przez lekarza weterynaryjnego, nie może być w żadnym wypadku bada-ne powtórnie.

Postanowienie to, w pewnej mierze zupełnie słuszne, narusza jednak prawa samorządów szeregu miast posiadają-cych bądź własne, bądź koncesjonowane rzeźnie. Mianowicie, szereg miast pol-skich jeszcze przed wojną otrzymał spec-jalne przywileje, mocą których miał pra-wo kontroli nad całym mięsem sprzeda-wanym na jego terenie. Podobnie miała się rzecz w Łodzi, która w koncesji u-dzielonej Rzeźni Miejskiej w roku 1899 otrzymała prawo powtórnego badania mięsa przywożonego do Łodzi i pobiera-nia za tę kontrolę przewidzianych w koncesji opłat.

Uprawnienie koncesyjne rzeźni miej-skiej potwierdzone zostało dekretem z dnia 16 listopada 1928 roku. Wytworzył się więc obecnie ciekawy spór prece-dentalny. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej ustaliło sposób bada-nia mięsa w całej Polsce. Z drugiej jed-nak strony Łódź posiadała specjalne pra-wo, a istnieje zasada, że prawo ogólne nie może przekreślić prawa specjalne-go.

W ten sposób bowiem można by prze-kreślić wszelkie prawa i wszelkie umo-wy. Nikt nie mógłby zawierać jakiegol-wiek umowy, albowiem obawiałby się, że władza zwierzchnia, o ile się zmieni, może prawem ogólnem przekreślić pra-wo specjalne.

Zrozumiałą więc jest rzeczą, że po-stanowienia o badaniu zwierząt rzeź-nych nie mogą i nie powinny dotyczyć Łodzi do czasu wygaśnięcia zatwierdzo-nej przez władze koncesji. Opinię tę podzielił również urząd wojewódzki w Łodzi. Gdy okazano mu warunki umo-wy koncesyjnej na Rzeźnię Miejską, zezwolił on na pozostawienie status quo a sam równocześnie zwrócił się o roz-strzygnięcie tej sprawy do władz cen-tralnych.

Należy oczekiwać, że władze w dro-dze rozporządzenia wykonawczego, wy-jaśnią, że przepisy pobawiające Rzeź-nię ich praw, miejskiej rzeźni łódzkiej nie dotyczą. (—is).

### WKRÓTCE

**NAJ** świetniejsza powieść  
**NAJ** genialniejszego pisarza Rosji  
**NAJ** LWA TOŁSTOJA  
**NAJ** w interpretacji  
**NAJ** lepszych artystów rosyjsko-niemieckich  
**NAJ** dały  
**NAJ** poleźniejszy film współczesny

## ŻYWY TRUP

### CASINO

## Oh-la-la!! Ca c'e't... Paris...!!

Czy potraficie Państwo wymówić „Oh-la-la” prawdziwie po parysku? Jest to niemożliwe, dopóki nie ujrzy się Lubi-czowskiego arcyfilmu

## „Taki jest Paryż!!”

Dr. med.  
**J. POLAK**  
Choroby (astma, okrzywka, artretyzm)  
allergiczne  
przeprowadził się na  
**ul. 6-go Sierpnia 22**  
fr. i piętro,  
tel. 64-21 przyjmuje od 12.30 do 2-jej

**Czytajcie**  
**„EXPRESS WIECZORNY”**



# Wędrownia po kabaretach paryskich

„Czarna giełda“ biletowa.—Program składa się ze 100 „numerów“.—Niezwyczajne przepychy dekoracji.—Żywa dynamo-maszyna.—Restauracja pod wodą.—Raquel Meller śpiewa.

Paryż, w kwietniu.

Co jak co, ale music - hall'e paryskie stają na poziomie naprawdę godnym wielkiej stolicy świata. O ile opera paryska i poważne teatry dramatyczne i komedjowe wyglądają bardzo mizernie pod względem artystycznym, a dobre przedstawienie teatralne należy w Paryżu do rzadkości, o tyle wielkie teatry rewijowe stoją ponad wszelką konkurencją i nie mają równych sobie na całym świecie. Nic też dziwnego, że największe z nich, Folies Bergeres czy Casino de Paris, zmieniają program raz na rok, że przez cały rok co wieczór sale ich są wypełnione po brzegi, że codziennie od wczesnego rana przed kasami tych teatrów stoją długie ogony żądnych wrażeń cudzoziemców oraz „tubylców“, że wreszcie „czarna giełda“ biletowa w postaci armii przekupniów i właścicieli tak zwanych kantorów teatralnych, kwitnie i co wieczór wywołują hausse na bilety, podbijając ich ceny z górą o 100 procent. Przekupnie biletów są w ścisłym porozumieniu z niższym personelem teatrów, a nieznanymi stosunków obcokrajowcem, nim się spostrzeże, zostaje obdarty ze skóry.

Odbywa się to w sposób następujący: Przed teatr zajeżdża taksówka. Z taksówki wysiada towarzystwo, nie posiadające jeszcze biletów. Przy dzwinkach taksówki wyrasta jak z pod ziemi woźny teatralny w liberji i oświadcza gościom, że w kasie biletów już niema, natomiast w sklepiku naprzeciwko teatru można jeszcze nabyć kilka ostatnich miejsc. Niepodejrzewający podstęp goście udają się w towarzystwie woźnego do wskazanego sklepika, nabywają tam „najtańsze jakiegokolwiek przypadkiem zostały“ bilety po 120 franków, uszczęśliwieni dają w łapę woźnemu 10 franków, wchodzą do teatru i tam dopiero dowiadują się, że te same bilety mogli

nabyć w kasie po 70 franków i bez łapówki dla woźnego.

Do najlepszych i najciekawszych music - hall'ów paryskich zaliczyć trzeba w pierwszym rzędzie Folies - Bergeres, Casino de Paris i Palace, dalej Coresset Mayol i Moulin Rouge, dalej music - halle, w których program wchodzi również numery cyrkowe, Empire i Olympia, a dalej niezliczone mnóstwo mniej znanych ale cieszących się również wielkim powodzeniem.

Ponad trzy godziny trwający program każdego z tych teatrów zawiera zawrotną ilość obrazów. Za minimum uważa się 50 odsłon, a program o 100-u zmianach dekoracji nie należy do rzadkości.

I nie można nie przyznać music - hall'om paryskim, że programy ich są opracowane naprawdę idealnie. Każdy numer programu, każda z niezliczonych kurtyn, zasuwanających się po każdym obrazie, każda dekoracja, każdy kostium, każde nastawienie świateł i każdy taniec to owoc prawdziwie artystycznego wysiłku, przemyślany i wykończony na ostatni guzik.

Oczywiście nie należy szukać w programach tych teatrów głębokich wartości artystycznych. Są to rewje, rewje dekoracji, kostiumów, pięknych (i brzydziej) kobiet, ubranych lub częściej rozzebranych z prawdziwą pomysłowością, rewje piosenek i tańców.

Rzecz uderzającą na pierwszy rzut oka jest przepych i bogactwo wystawy. Widzi się poprostu „żywe dolary i funty“ kapiące z olśniewających dekoracji. Prawie każdemu odsłonięciu kurtyny towarzyszą oklaski na widowni. Same lokale teatralne prześcigają się w luksusie i zbytkowności urzędzeń.

W czasie jednego, ale za to długiego, antraktu na bogatym i wielkim foyer

gra specjalna orkiestra i produkują się specjalnie antraktowi soliści i śpiewaczki.

W ostatnich czasach dwa wielkie music - hall'e „Folies Bergeres“ i „Palace“ wystąpiły z premierami.

Premjera w Folies pod nazwą „De folie pierre“ prześcignęła bodaj wszystkie dotychczasowe. Na pierwszy plan wybija się w niej dwa zespoły „girlsów“ o technice, wdzięku i elastyczności wręcz nieprawdopodobnej. Kilkadziesiąt młodych i ładnie zbudowanych dziewczyn wykonywa w zawrotnym tempie niezwykle pomysłowe i oryginalne ewolucje z tak niestychaną precyzją, że wobec nich dynamo - maszyna mogłaby się powstydzić brakiem koordynacji i równomierności swych ruchów. Kilkadziesiąt par nóg porusza się jak jedna i to nie byle czyja noga. A przytem nie zatracono indywidualnego wdzięku każdej poszczególnej z nóg, to jest, chciałem powiedzieć, tancerek.

Jako przykład techniki teatralnej może posłużyć jeden z obrazów, mający być reklamą znanego lokalu kąpielowo-restauracyjnego na Champs Elisees „Lido“. Scena przedstawia wnętrze wytwornej restauracji. Na froncie sceny jest duży basen pływaków, w którym kąpie się kilkadziesiąt dziewcząt. Na środku basenu, na kładce drewnianej stoi stolik. Przy stoliku siedzi para młodych ludzi w kostiumach kąpielowych. Parata, obstalowawszy kolację, skarży się kelnerowi na gorąco. Kelner wynajduje radę: kładka wraz ze stolikiem i siedząca przy nim para zaczyna się powoli zanurzać i po chwili znika całkowicie pod wodą. W chwilę potem z głębi restauracji wychodzi szereg kelnerów z potrawami na tacach. Wszyscy oni ko-

lejno zstępują po schodkach do wody i nika w niej, ku uciesze i zadziwieniu publiczności. W kilka chwil potem w odwrotnej kolejności wyłażą przemoczeni z wody, a po pięciu minutach wyjeżdża stolik z siedzącą przy nim para.

Opisałem tak szczegółowo ten jeden z niezliczonych obrazów, aby dać przykład do czego dochodzi pomysłowość inscenizatorów w operowaniu technicznymi możliwościami teatru.

A teraz rewja w „Palace“. Bohaterką jej jest znakomita gwiazda music - hall'ów paryskich Raquel Meller.

Po szeregu udanych prób kinematograficznych, po szeregu miesięcy spędzonych w ojczyźnie, powróciła Raquel Meller do Paryża na deski teatryku, na których zdobyła wszechświatową sławę i wystąpiła w specjalnie dla niej stworzonej rewji pod nazwą: Paryż — Madryt — rewji hiszpańsko-francuskiej z udziałem olbrzymiej trupy tancerek i tancerek hiszpańskich, którzy przywieźli z sobą do Paryża gorący egzotyzm swego kraju, kolorowość kostiumów ludowych i ogień andaluzyjskich, aragońskich i sewilskich tańców. Na tem, tak bliskim jej tle, wystąpiła jedna z największych ulubienic Paryża.

Raquel Meller nie jest piękna. Raquel Meller niema wielkiego rozgłosu. Raquel Meller prawie nie tańczy. Ale Paryż nie mylił się, składając jej hołdy. Raquel Meller śpiewa głosem tak aksamitnym, tak miękkim, z takim ogromnym płomiennym liryzmem Raquel Meller ma taki fascynujący czar i wdzięk, że nawet Paryż nie potrafił mu się oprzeć.

Czarnującym uśmiechem Raquel Meller pozwalam więc sobie zakończyć tę rewję rewji paryskich.

T. Żeromski.



Ostatnie 2 dni!

## DOUGLAS FAIRBANKS „Córka Zorry“

W rolach głównych potęgi ekranu: JAMES HALL I WILLIAM POWEL

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.

w spółnicy — BEBE DANIELS w ostatniej swej kreacji

(SENORYTA)

Zachwyca, upaja i oszalałami wszystkich.

Początek o g. 4 30 pp

WIACZESŁAW SZYSZKOW.

## O słuszności alimentów.

Ze uroda zdobi ludzi — nie jest wcale pustym frazesem. Można też z niej ciągnąć pokaźne zyski, byle interes prowadzić z rozumem, taktem i umiarem.

Pożobnie, jak przy obligacjach 4-0 procentowej pożyczki sowieckiej — można i tu obcinać kupony.

Otóż piękność i uroda zdobyły Praskowję Pietrownę Fenchel, popularnie zwaną Paszeńką. Nosek dowcipnie zadarty, twarz usiana wdzięcznymi dziobkami, zapasek, dobywający się z wiecznie rozwarłej buzi — słodki, cebulowy. Wszystko to atoli nie przeszkadzało Paszeńce uważać się za piękną. Może nawet nie była to zwykła tylko zarozumiałość: niejeden bowiem maż tęgi dostawał na jej widok dreszczy miłosnych.

Jednym z nich był fryzjer Fertow. Ożenił się z Paszeńką. Niedługo jednak radował się szczęściem małżeńskim. W niespełna trzy miesiące wzięto go do wojska i bohater ów zmarł zaszczytną śmiercią na polu chwały, mianowicie: umarł, nie jak zwykły żołnierz — od kuli, czy bagnetu, umarł, jak arystokrata: ze strachu!

I niepokieszona wdowa w pełnym rozkwicie swojej urody, zaczęła obcinać kupony.

Pierwszym kuponem było dziecię płci męskiej, imieniem Fedor, a jego przypadkowym ojcem — Piotr Pietrowicz Pietrow.

— Teraz się ze mną ożeń! — słuszenie zauważyła Paszeńka.

— Bardzo chętnie, moja miła. Tyłko... że ja już mam żonę i dzieci.

Zalste, godnym widzenia był wdowi posag Paszeńki: podarte pończochy, wydeptane buciki, ani grosika na pudełko porządnego pudru.

Nic też dziwnego, że Paszeńka poszła sobie do sądu po sprawiedliwość. Pietrow, nie w ciemie bity, bronil się zaciekle.

— Ten bękart nie jest mój! — wrzeszczał jak opętany.

Nic mu to jednak nie pomogło. Zabrano się do żywego dowodu rzeczowego.

Ważono, mierzono, krew badano i wkońcu orzeczono:

— Twój! Płacić będziesz na dziecko rb. 42 miesięcznie.

Z łatwością można sobie wyobrazić, jak Piotr Pietrowicz Pietrow kłął miłą Paszeńkę, dziecko i alimenty.

Niepoczieszona wdowa była, niestety, lekkomyślna. Kupiła sobie nowe pończochy, nowe trzewiki i pudełko porządnego pudru i wraz z tem — wrota życia otworzyła się dla niej na nowo.

Po stosunkowo niedługim czasie Paszeńka obcięła drugi kupon.

Zjawilo się dziecię płci męskiej, imieniem Konstanty.

Tym razem szczęśliwym ojcem był sam właściciel piekarni — Iwan Iwanowicz Iwanow.

— To nie moje dziecko! — krzyczał w sądzie. — Zdaleka widać, że nie moje. Byłbym głupi, gdybym się przyznał, tak jest do mnie niepodobne!

Ale nie było rady. Sąd po badaniach orzekł: „krew z twojej krwi“ i kapitał Paszeńki powiększył się o 28 rb. miesięcznie w gotowiznę.

Teraz życie Paszeńki stało się istnym rajem.

— Daj Boże zdrowie naszemu rządowi — myślała sobie Paszeńka, takie dobre prawa ustanowił, bierze biedne dzieci w obronę! Brak mi właściwie tylko „nepmana“.

Ledwie upłynęło 9 miesięcy, kiedy niepokieszona wdowa obcinała trzeci kupon, w postaci syna, Nikonora, którego ojcem tym razem został wymarzony „nepman“, były pop, obecnie handlarz zboża, Łuka Łukicz Łukin.

W sądzie tłumaczył się, jak mógł — napróżno!

— Twój! Alimenty płacić!

I już rb. 120 miesięcznie w gotówce stanowią rentę Paszeńki.

Rozkwitła i pięknie się zaokrągliła, jak pączek w maśle. A przytem rozwijało się trzech tegich zdrowych chłopców: czarny, jasny i rudy. Przyjęła do nich niańkę i wszystko płynęłoby w dobrobycie i spokoju, gdyby nie ta głupia, przekłeta miłość: Paszeńka zakochała się. Zakochała się w młodym silnym chłopie, towarzyszu Kondratjew, z zawodu robotniku metalurgicznym.

I wkrótce zjawil się — czemu się nie można nadmiernie dziwić. — młody towarzysz, Paramon.

Rozmyślania Paszeńki były bardzo

optymistyczne: „teraz dojdę do 200 rb. i kupię sobie prawdziwe fokowe palto z królików“.

Okoliczności jednak przekreśliły budujące rachuby Paszeńki: Kondratjew zachorował i został zwolniony z pracy. Tu dopiero zaczęły się nieszczęścia!

— Fora z mojego mieszkania! — postanowiła energicznie Paszeńka.

— Dobrze, ale razem z dzieckiem — zareplikował Kondratjew.

— Dziecko? Ty chcesz być ojcem tego dziecka?

— A któżby inny?

— Nic cię to nie obchodzi!

— A ja ci pokażę, że to mnie obchodzi!

I towarzysz Kondratjew poszedł ze skargą do sądu. Wyrok przyznał mu syna, zaś niepokieszona wdowa skazana została na płacenie alimentów na rzecz syna bezrobotnego towarzysza Kondratiewa.

I kłęła Paszeńka Kondratiewa, dziecko i złe prawa sowieckie.

A że nieszczęścia chadzą gromadnie, więc umarł pierwszy syn, Fedor i z nim rb. 42 miesięcznie — diabli wzięli. Niezadługo umarł piekarz i rb. 28 miesięcznie — diabli wzięli.

Niepoczieszona wdowa poprostu wylewała potoki łez. Zdawało się, że szczęście odwróciło się od niej bezpowrotnie. Ale los nie jest tak okrutny dla szczerze cierpiących.

Kondratjew wyzdrowiał i otrzymał zpowrotem pracę w fabryce. Wtedy Paszeńka przekonała go logiczną wy-

nowa, o słuszności i racji ślubu.

I poszli do urzędu stanu cywilnego...

Tłum. H. Z.



## Nowy minister skarbu.

W związku z zakończeniem przesilenia rządowego — uwaga kół gospodarczych skoncentrowana jest na obsadzie kierownictwa polityki finansowej i skarbowej państwa.

O p. ministrze Matuszewskim trudno w tej chwili cokolwiek powiedzieć, oprócz tego, iż jest na swym nowym polu pracy hommo novissimus. Trudno przeto wyprowadzać jakiegokolwiek wnioski o jego zamiarach i tendencjach z dotychczasowych jego słów i czynów.

Tem silniej winny być zaakcentowane pod jego adresem te postulaty, jakie, pozostające pod znakiem kryzysu, życie gospodarcze obecnie wysunie. Wypada nam powtórzyć to, co pisaliśmy u progu przesilenia 4 kwietnia o zadaniach gospodarczych nowego rządu.

Stwierdziłszy wówczas, iż rząd ma przed sobą dwa naczelné problemy do rozwiązania:

1. Dokonanie dzieła reformy podatkowej. Wszystkie obawy co do powolnego tempa prac reformatorskich w tej dziedzinie sprawdziły się niestety jeszcze bardziej aniżeli tego się można było spodziewać...

Tymczasem zwłaszcza przemysł i handel cierpią dotkliwie: sytuacja ich wskutek fatalnego systemu podatkowego pogarsza się... Powiemy szczerze, że w obecnej chwili nie wyobrażamy sobie nowego rządu pomocy gospodarczej, któryby nie posiadał gwarancji, że w zakresie podatkowym przyniesie ulgę życiu gospodarczemu...

2. Zmniejszenie wydatków państwa. Rzecz wiąże się po części z pierwszym problemem. Sądźmy zwłaszcza, w zakresie t. zw. inwestycji państwowych wynoszących bez mała trzy ćwierci miliarda trzeba poczynić daleko idące zastrzeżenia...

W związku z problemem złagodzenia ciężaru podatkowego i redukcji budżetu pozostaje kwestja t. zw. etatyzmu. Brak przeszłości finansowo-skarbowej u p. ministra Matuszewskiego, każe nam przypomnieć mu pogląd jego kolegi, którego zdanie wysoce sobie chyba wazy skoro od objęcia przezeń przewodnictwa w radzie finansowej uzależnił swe własne losy w gabinecie.

Przypominamy mu zdanie b. ministra Czechowicza „Niewątpliwie istnieją grupy urzędnicze, przeceniające rolę państwa w regulowaniu życia gospodarczego, i przesiąknięte wiarą w potęgę i doskonałość administracji państwowej do takiego stopnia, że ich zdaniem administracja ta nie tylko może zastąpić inicjatywę prywatną, lecz stworzyć nawet nowe idealne wzory prawidłowej gospodarki przemysłowej... Źródła tego światopoglądu należy szukać raczej być może w niedostatecznym wyrobieniu, w

niedostatecznym doświadczeniu gospodarczym” (oświadczenie z 31 października 1928 roku).

Wierzmy, że p. minister Matuszewski — nie mogąc korzystać z własnego — tem skwapliwiej skorzysta z wyrobienia i doświadczenia gospodarczego b. ministra Czechowicza.

Opinia gospodarcza kraju z napięciem oczekiwać będzie dróg, jakimi kroczyć będzie nowy minister skarbu, rozwiązując trzy zestawione przez nas kardynalne zagadnienia.

## W notesiku businessmana.

W DZIENNIKU USTAW ogłoszono ustawę, na której mocy — w celu zasilenia funduszy państwowych, przeznaczonych na wzmocnienie budowy mieszkań — został upoważniony minister skarbu do zaciągnięcia wewnętrznej pożyczki państwowej do wysokości 100 milj. zł. w zlocie droga wypuszczenia obligacji, opiewających na okaziciela.

Peżyczka będzie wypuszczona serjami. Kupony od obligacji pożyczki wolne są od podatku od kapitałów i rent.

PROF. ADAM KRZYŻANOWSKI, omawiając sytuację naszego rynku kredytowego na tle sytuacji międzynarodowej oświadczył m. in. co następuje: Ze strony Banku Polskiego i rządu wskazana jest ostrożność, zwłaszcza w nowych inwestycjach. Co się tyczy zaciągania nowych pożyczek (np. dla Centralnego Banku Ziemięskiego), nie mamy powodu śpieszyć się obecnie, lepiej czekać do jesieni na korzystniejsze warunki.

B. G. KRAJOWEGO przy staraniach kupców w sprawach uzyskania kredytów, przeznaczonych na popieranie wywozu zasiegnąć będzie o planji Państwowego Instytutu Eksportowego o

Niewątpliwie także zagraniczne koła gospodarcze ujawnia w tym kierunku dość lekkość zainteresowanie. Jeżeli bowiem nie odpowiada prawdzie wersja o tem, jakoby wizyta doradcy amerykańskiego u premiera Bartla uczynioną była w celu ostrzeżenia przed jakimikolwiek eksperymentami gospodarczymi to pewno, iż wizyta ta była ostentacją uznania pod adresem osoby, reprezentującej w dotychczasowym rządzie czynnik zrozumienia postulatów gospodarczych.

Dr. A. Z.

Łódź, 14 kwietnia

pożyteczności poszczególnych placówek eksportowych.

PRZEDSIĘBIORSTWA AUTOBUSOWE trzódnią się także przewozem listów i pieniędzy. Taka konkurencja stanowi oczywiście naruszenie państwowej wyłączności pocztowej. Ministerstwo poczt pocieło rozpoczęcie walki z tym procederem na drodze sądowo-karnej.

BADANIA KONJUNKTURALNE w przemyśle śląskim, które obecnie prowadzi sekcja instytutu badania cen i konjunktur oparte są na szerokiej podstawie. Zbadane będą wszystkie towarzystwa górniczo-hutnicze zapomocą ankiety pisemnej, obejmującej koszty własne, gospodarkę i rentowność towarzystw. Wyniki tej ankiety oczywiście będą wysoce interesujące.

RZĄD POLSKI DLA GDAŃSZCZAN postanowił wprowadzić instytucję waz długoterminowych, czyli 5 guldénów. W ten sposób oaze rząd polski ponownie dowody swej troski o dobro obywateli W. Miasta.

WYBORY DO IZBY RZEMIEŚNICZEJ w Warszawie odbędą się dnia 16 czerwca 1929 r. — Prawdopodobnie za tem pójdą wybory do innych izb.

## GIELDY.

### URZEDOWA CEDUŁA GIELDY WALUTOWEJ. GOTÓWKA.

Dolary —  
CZEKI.  
Belgia 123.85, Holandia 358.15, Londyn 43.30 — 43.29 i pół, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.85, Praga 26.39, Szwajcaria 171.68, Wiedeń 125.26, Włochy 46.75, Berlin 211.46.

AKCJE.  
Dyskontowy 125, Handlowy 120, Polski 168 — 167, Zarobkowy 85, Spiess 255, Cukier 34.75, Firley 48—49, Wysoka 239, Nobel 21.25, Lilpop 34.25, Norblin 192.50.

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 105.50—106—105.75, dolarówka 90.75—92, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konwersyjna kol. 59, kolejowa 102.50, 8 proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 94, 7 proc. Banku Gospodarstwa Kraj. 83.25, 4 ipół procentowe listy zastawne ziemskie zł. 49:50 — 48.50, 4 i pół proc. m. Warszawy zł. 46, 8 proc. m. Warszawy zł. 68, 8 proc. m. Kalisza 59.50, 8 proc. m. Łodzi 60.50—61, 8 proc. m. Piotrkowa 58.50, 6 proc. pożyczka konw. m. Warszawy z 1926 roku 54, 5 proc. m. Płocka 49.50.

### NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 13 kwietnia. Bawelna amerykańska: Styczeń 10.43, luty 10.42, marzec 10.44.

kwiecień 10.55, maj 10.58, czerwiec 10.50, lipiec 10.55, sierpień 10.55, wrzesień 10.46, październik 10.43, listopad i grudzień 10.41, loco 10.85. Bawelna egipska: Styczeń 18.64, marzec 18.66, maj 17.80, lipiec 18.07, listopad 18.28. Loco 18.80.

Aleksandria, 13 kwietnia. Bawelna eg. saks.: Styczeń 37.60, maj 36.55, lipiec 36.43, listopad 37.30. Ashim. Kwiecień 23.25, czerwiec 23.36, sierpień 23.55, październik 23.54.

Nowy Jork, 13 kwietnia. Bawelna amerykańska. Loco 20.70. Otwarcie: Maj 20.50—3, lipiec 19.90—4, październik 19.94. Zamknięcie: Kwiecień 20.49, maj 20.57—62, czerwiec 20.49, lipiec 19.99—20.02, sierpień, wrzesień i listopad 19.99, październik 19.97.

## Obwieszczenie.

Wierzyciele firmy  
Hamburger i Landau, Nowomiejska 7  
zechcą się zgłosić we własnym interesie we wtorek dnia 16 b. m. o godz. 8 wieczorem do lokalu Stow. Kupców i Przem. Piotrkowska 10.

## Zakupy sowieckie

są niepotrzebnie przez pośredników wyolbrzymiane.

Sowiety korzystają na terenie Łodzi z bezpłatnej, oczywiście nieświadomie uprawianej propagandy. Jeden z hurtowników, który pośredniczy przy zakupie manufaktury dla sowietów stara się systematycznie informować prasę O RZEKOMO WIELKICH ZAKUPACH SOWIECKICH. Jak się później okazuje, tranzakcje w końcu nie dochodzą wcale do skutku, lub też obracają się w normach stosunkowo nieznacznych.

Tymczasem przez częste lansowanie w niektórych bezkrytycznych organach prasowych wiadomości, o „ZAMIERZONYCH ZAKUPACH“ chce się wywołać wrażenie, że sowiety zakupią ogromne ilości i są ważnym czynnikiem na naszym rynku.

Wobec braku traktatu handlowego z Rosją rozdmuchiwanie i wyolbrzymianie każdej tranzakcji sowieckiej bynajmniej nie jest pożądane.

## Podania o nadzór.

Jak to już doniósł wczorajszy „Express“ wniósł do sądu handlowego podanie o nadzór firma A. i B. Goldberg (Ogrodowa 1). Firma ta od 20 lat prowadzi hurtowy handel galanterją.

Z załączonego do sprawy bilansu wynika, iż aktywa wynoszą 380 tys. zł., przewyższając aktywa o przeszło 60 tys. zł. Na aktywa składają się m. in. następujące pozycje:

Towary — 294 tys., dłużnicy 77 tys. zł., protesty 6 i pół tys.

Również wczoraj wpłynęło do wydziału handlowego sądu okręgowego podanie firmy M. Moszkowicz i H. Reichman (Piotrkowska 36) sprzedaż manufaktury o uzyskanie odroczenia wypłat. Aktywa wynoszą 223.448 zł., przy pasywach 190.454 zł.

## Kurs dolara.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił bez zmiany 8.92 w płaceniu i 8.94 w żądaniu. Tendencja spokojna. Podaż materiału znaczna. Obróty małe.

## Samochody Studebakera.

Kiedy major H. O. D. Segrave wrócił do Anglii ze swoim olbrzymim wyścigowym, na który osłagnał on zawrotną szybkość 231,36 mil ang. na godzinę na torze w Daytona Beach, zabierze on również dwa z dotychczasowych 16 rekordów samochodowych świata dotąd posiadanych przez Amerykę.

Chociaż jednak Ameryka straci dwa z tych rekordów, będzie mogła się poszczycić posiadaniem nadal nietylko większej części rekordów szybkości, ale również, co jest niesłychanie ważnym, całym szeregiem takich rekordów które mają znaczenie praktyczne dla przeciętnego automobilisty.

W Ameryce pozostanie nadal 14 rekordów szybkości, z których 3 były osiągnięte na małych samochodach wyścigowych Harry Millera, zaś 11 zostało zdobyte przez ściśle seryjne samochody Studebakera, model President (ośmiocyklindrowy).

11 rekordów Studebakera pod wieloma względami stanowią jeden z najważniejszych praktycznych sukcesów automobilizmu. Dwa seryjne samochody typu President przebyły 30.000 mil ang. na torze w Atlantic City, utrzymując przeciętną szybkość 68 mil ang. na godzinę. Jeden z tych samochodów zakończył bieg w ciągu 26,326 minut, a drugi o trzy minuty później. Oba te samochody były produkcji ściśle seryjnej, a więc w niczem nie różniły się od tych modeli, które każdy automobilista może kupić u przedstawiciela firmy Studebaker.

## Dużury apiek.

Dziś w nocy dużurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembelskiego (Andrzeja 28), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zygierska 54), S. Trawkowskiego (Brzezińska 56), (b)

## Pierwsza Fabryka Linoleum w Polsce.

„Kurjer Warszawski“ z dnia 11 b. m. podaje:

Z kół miarodajnych dowiadujemy się że kapitałem szwedzkim znanej firmy Wicander powstaje nowa placówka w naszym przemyśle pod nazwą: Pierwsze Polskie Zakłady Linoleum S. A. w Warszawie. Fabryka, tej ze wszech miar pożytecznej instytucji, zostanie wybudowana jeszcze w tym roku na placu o powierzchni 60.000 mtr. kwadr., w odległości 12 klm. od Warszawy. Zbytecznym jest dowodzić, że ta nowa placówka o poważnym kapitale 3.000.000 złotych, całkowicie zebrany i zdeponowany w Banku Polskim, odbije się dodatnio na naszym bilansie handlowym, zagadnieniu tak aktualnym i dla Polski żywotnym. Dotychczasowe zapotrzebowanie na linoleum pokrywa się całkowicie z zagranicznych rynków, co, rzecz prosta, naszemu złotemu na dobre nie wychodzi.

Zaznaczyć należy, że zwiększony popyt na linoleum będzie mógł być zaspokojony tańszym wytworem już polskiej fabrykacji.

Nowy warsztat pracy da poza tem zatrudnienie rzeszy robotników, co w obecnej mierze usunie bolączkę powojenną — bezrobocie.

**Czekolada**

**Plutos**

wyszukana w smaku  
przyjemna i pożywna.

**Czekolada Plutos.**

rozkosz podniebienia  
i rozkwit organizmu.



# PALACE

PIOTRKOWSKA 108.

! Dziś wielka premiera !

## KINO CZARY

TEATR

CEGIELNIANA 34.

# Branka Potępieńców

Film o grzechu i o kobiecie. — Fascynująca akcja dramatu pożądań rozgrywa się w zakazanym porcie potępieńców.

## ALBERT STEINRÜCK

Henry George

Marja Paudler

który kreacją swą w tym filmie prześciga Janingasa i Veidta.

stuprocentowa kobieta ulubienica Łodzi!



## KINO SPÓŁDZIELNI

### Dziś i dni następnych „MIŁOŚĆ i ŁZY SZOPENA”

Dramat wielkich uczuć wielkiego człowieka  
W rolach głównych: Pierre Blanchard i Marry Bell.

Następny program: „Cieniasta droga księżniczki Woroncowa” To, co straciło w przepaść Rosję: pijackie orgie bestjałskiego chłopca-Rasputina, który rządził państwem.

W rolach głównych: Włodzimierz Gaidarow, Grzegorz Chmara i Mary Kid. Pieśni rosyjskie odśpiewa znakomity tenor p. Ullas

Początek seansów w dni powszednie z wyjątkiem sobót, o g. 4-ej pp. zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12 w poł. Ostatni seans o godz. 10 w. NA I-szy SEANS CENY MIĘJSKOZNIZONE.

Ul. Sienkiewicza 40.

# Pranie przestało być znienawidzonym mordogą



JUŻ sam widok stosów brudnej bielizny, która musi być uprana, przerażał dawniej wszystkie gospodynie, ponieważ nie istniał dobry środek do prania. Było zawsze dużo niepotrzebnej pracy połączonej z długotrwałym męczącym tarcieniem bielizny, co podkopywało zdrowie. Obolały krzyż i czerwone ręce—to były następstwa tej ciężkiej pracy. Wszystkie gospodynie westchnęły z ulgą odkąd istnieje Rinso, bo Rinso spełnia pracę rąk ludzkich w formie ulepszonej—jest ono ostatnim słowem przemysłu mydlarskiego. Ziarenka Rinso są niebywale aktywne—doprowadzają one bieliznę do idealnej białości nie nadwężając tkaniny.

Namoczyć bieliznę—oto wszystko.

Rozpuścić zawartość paczki w odpowiedniej ilości wody gotującej i wlać ten roztwór w balję napełnioną do połowy letnią wodą. Moczyć brudną bieliznę przez parę godzin, najlepiej przez noc, a następnie splukiwać gruntownie każdą sztukę osobno w kilku wodach i . . . dzieło dokonane!



Można również gotować bieliznę w Rinso.

Kto po praniu gotuje bieliznę, ten bez Rinso obejść się nie może. Jednym słowem: Rinso używać można tak na zimno jak i na gorąco i do gotowania.

Rinso jest sprzedawane tylko w paczkach

### PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy "Sunajt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Poczтовая 479, Poczta Główna, Warszawa.

Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Rinso, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko .....

Adres .....

I.R. 52 (Upraszam się o wyraźne pisanie.)

## Motocykle Angielskie

# „ARIEL”

Poważni zastępcy na wojew. Łódzkie poszukiwani.

SCOTT I PAWŁOWSKI Lwów pl. Halicki 7  
Cenniki wysyłamy na żądanie.

Ponieważ pokazały się w obrocie weksle rzekomo pochodzące od firmy „Gustaw Gessner Sukcesorowie” z pod piśmem H. Gessnera, podajemy niniejszem do wiadomości, że weksle takie nie mają nic wspólnego z firmą naszą, gdyż p. H. Gessner niema prawa podpisywania naszej firmy, nie pracuje w naszej firmie i wobec tego za weksle takie nie będziemy odpowiedzialni.

Wykończalnia i Farbiarnia Gustawa Gessnera Sukcesorowie, Łódź, Kilińskie go 24/26.

## Podatkowe sprawy i buchalteryjne

Wszelkiego rodzaju załatwia były kierownik urzędu skarbowego i buchalter-bilansista.—Długoletnia praktyka w dziedzinie skarbowości i buchalterji gwarantuje należyte ujęcie sprawy i szybkie jej załatwienie.

Przyjmuje codziennie tylko od godz. 5-ej do 7-ej  
NAWROT 2, front, druga brama, mieszk. 26. —  
Telefon 47-85.

## Ważne dla Kupców.

W nowo utworzonej fabryce pończoch wyrabiam najnowsze i najmodniejsze wzory i gatunki pończoch damskich, męskich i dziecięcych

### J. FUKS, Łódź

Nowomiejska 7, front. Tel. 26-97

## Gabinet Kosmetyki Lekarskiej

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ  
Cegielniana 6, front i p., telefon 43-63.

### KURSY KOSMETYCZNE

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ, Cegielniana 6 front i p. — Zajęcia nowej grupy rozpoczynają się 15 marca. Informacje i zapisy codziennie od 2—4 pp.

## NASIONA

warzywne, pastewne i kwiatowe pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych pierwszej jakości do nabycia w składzie aptecznym

### B. PILC

Łódź, Plac Reymonta 5/6 (Górny Rynek)

## POTRZEBNE DO BALETU GIRLSY

pożądana szkoła baletowa. Wiadomość Savoy, restauracja, Matuszewski od 2—3.

## Nieruchomość

(plac 40 na 8 lokci) w najlepszym centrum miasta, front, składający się z 15 komfortowych ubikacji, ogródka. W podwórzu 3 ubikacje fabryczne oraz szopy, natychmiast do sprzedania. Oferty sub „Nieruchomość” do biura ogł. S. Fuchsa, Piotrkowska 50.

## Dr. Solowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
Piotrkowska 99  
TEL. 44-92  
przyjmuje od 2—6 po pol i 8—9 wiecz w niedziele i święta od 11—2.

## Dr. Groglik

Choroby skórne i weneryczne. Instytut Röntgen leczniczy i światło lecznicze. Lampa kwarcowa  
Al. Kościuszki 27-4  
Tel. 51-78.

## Dr. Lubicz

Cegielniana 43  
Tel. 41-32.  
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłucnych. Naświetlanie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w. Dla pań od 3—5 oddzielna poczek.

## !!Asenizacja!!

Południowa 93  
wykonuje natychmiast robotę oraz czyszczenie filtrów po cenach niższych.

## Zawiadomienie.

Burberry Limited. Słowa „Burberry” i „Burberrys”

wniesione są do rejestrów, jako marki fabryczne, aby oznaczyć niemi towary i ubrania wyrabiane przez firmę

„Burberrys Limited” w Londynie.

We wszystkich wypadkach, kiedy nazwa ta oznacza się wyroby, nie pochodzące z fabrykacji albo dostawy

„Burberrys Limited” wdrożone będzie postępowanie karne z powodu nadużycia, względnie nieuczciwej konkurencji. Na życzenie wysyłamy adresy tych firm, które posiadają na składzie wyroby

„Burberrys Limited, Golden Square, London, W. 1.

DR MED. LAJCHTER

Stomatolog  
Chor. dziąseł, szczęk, podniebienia, języka i t. p.

Konstantynowska  
№ 9, tel. 49-66  
od 1.30—5 po poł.

Doktor Łagunowski

Choroby skórne weneryczne i moczopłucne  
Gdańska 42

Godziny przyjęć od 8.30—10.30, 1—2.45 i 7.30—9 w.

Krawcowa  
pierwszorzędna krawczyni, do lepszej garderoby dziecięcej natychmiast

potrzebna.  
Główna 26, m. 15, od 10—2 i od 2—4

Poszukuje się inteligentnej PANIENKI

do 6 letniej dziewczynki. Zgłaszać się: inż. Hariglas, Pomorska 46 od 10—1 i od 3—5 po poł.

Lekarz-Dentysta B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51  
tel. 21-23.

Łódź, przyjęć 3—7

# MACE

CIENKA, SMACZNA z najlepszej mąki

POLECA

Hygieniczna piekarnia wypieku mac maszynowych Zjednoczonych piekarzy

egzystująca od lat trzech przy ul. Zamenhova Nr. 15, obecnie znajduje się przy ul. Rokicińskiej Nr. 43, tel. 7-69

Główne miejsca sprzedaży: Wajnberga, Piotrkowska 38 TEL. 43-32 w znanej cukierni

i w sklepie frontowym Piotrkowska 112.

Przyjmujemy zamówienia z dostawą do domu.

## Dr. med. St. Praport

Gdańska 77 a telef. 8-95.

Choroby kobiece i dróg moczowych.

Przyjmuje od 3—7 po poł.



OGŁOSZENIE. Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi wyrokiem z dnia 13 kwietnia 1929 r. w sprawie Nr. Z. 53/29 po stanowił: ogłosić upadłość Moszkowi Aronowi Fleiszermanowi; chwilię otwarcia upadłości oznaczyć początkowo na dzień 31 marca 1928 r., zamianować się z nią komisarzem sędziego handlowego Teodora Koeniga; zamianować kuratorem upadłości adw. Waltera Kindermana; osadzić upadłego w areszcie dla dłużników; nakazać opieczetowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują; dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 K. H.; skutecznie wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2, p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r.; wyrok zaopatrzyć rygiorem tymczasowej wykonalności.

Wobec tego wzywam wszystkie osoby fizyczne i prawne, których to dotyczy może, do niezwłocznego wydatku do mojej dyspozycji znajdujących się w ich posiadaniu majątku pomienionego upadłego Moszka Arona Fleiszermana. Kurator masy upadłości

(-) Walter Kinderman Adwokat

Sędzia Komisarz upadłości Moszka Arona Fleiszermana na zasadzie art. 447-480 K. H. wzywa wszystkich wierzycieli wyżej wymienionego upadłego do stawienia się dnia 25 kwietnia 1929 roku, o godzinie 11 przed południem w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi celem uformowania listy wierzycieli oraz dokonania wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych upadłości.

Sędzia Komisarz (-) Teodor Koenig Za zgodność Kurator: (-) Walter Kinderman Adwokat

Dr. med. S. Kantor specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczołajowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena. PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI.

Doktor P. Klinger choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2. TEL. 32-28. Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 8-12 i od 4-8 w. w niedzielę i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Poradnia Wenerologiczna Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1. Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta. W niedzielę i święta od 9-2 pp. Leczenie chorób: Wenerycznych, moczołajowych i skórnych. Badanie krwi i wydzielin na rylis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet. Porada 3 złote.

Dr. med. Laureatka Niewiański specjalista chorób skórnych i wenerycznych przeprowadził się na ul. Andrzeja 5 Tel. 59-40 Przyjmuje od 8-10 i od 5-9. Oddzielna poczekalnia dla pań. Lekarz-dentysta F. Horowicz przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2-7

PIÓRA WIECZNEJ OŁÓWKI (ZAWIŁE) WAHL-EVERSHARP ROZPOWISZECHNIONE SA NA CAŁEJ KULI ZIEMSKIEJ. Prosimy zwracać uwagę na napis WAHL-EVERSHARP znajdujący się na każdym piórze i ołówku. Zadać we wszystkich większych magazynach z materiałami piórnymi. Generalna reprezentacja w Polsce i w m. Gdańsk: Adolf Sturm i S-ka Skład papieru i drukarnia Antoni Szuster, Warszawa Ul. Ossolińskich (Czyżwa) Nr. 1. Telef. Nr. 12-23.

Za stałą pensję i prowizję przyjmie dobrze prezentujących się panów i panie do akwizycji aparatów elektrycznych dla gospodarstwa domowego Firma „Protos“ Zgłoszenia osobiste w godz. 10-12 i od 4-5 pp. Piotrkowska 96

„L'ENFANT CHIC“ Pierwszorzędna pracownia ubiorów dla dzieci i dorastających pań. Przyjmuje zamówienia na: sukienki, ubranka, paltta, kapelusze. Wielki wybór artystycznych modeli. Łódź, Piotrkowska 181, m. 4. Telefon 24-53.

Ogłoszenia drobne. Kupno i sprzedaż. BIŻUTERIA, zegarki na raty, ceny go-tówkowe „Preciosa“, Piotrkowska 123 w podwórzu. BIŻUTERIE kupuje. Pełna wartość placę. Solidne traktowanie „Preciosa“ Piotrkowska 123, w podwórzu. WYKWINTNA bielizna damska, męska, pończochy, skarpetki, gawiazki, trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon-Ton“, Zielona 6. Uwaga! przyjmuje się wszelkie reperacje jedwabnych pończoch. Ceny konkurencyjne. 30 MOTORKI małe elektryczne, poleca inż. M. Felchenfeld, Warszawa, Królewska 20, tel. 320-16. 20 ROWERY i części najtaniej, najdogodniej poleca H. Drutowski, Kilińskiego nr. 78. Telefon 80-59. 20 PLAC rogowy do sprzedania przy ul. Zgierskiej 95, róg Pocztowej i Zgierskiej. Wiadomość Zgierska 97. Gwroński. 17

POSZUKUJE pojedynczego pokoju w śródmieściu. Wiadomość Południowa 25, m. 36, tamże do oddania pokój z kuchnią od zaraz.

POKÓJ (garçoniera) natychmiast poszukiwany przez solidnego pana. Wejście tylko z klatki schodowej. Cena obojętna. Oferty sub „Kawaler 100“ do administracji tego pisma.

LADNY pokój z wygodami i używalnością telefonu zaraz do odnajęcia dla solidnego pana. Piotrkowska 145, m. 19 między 2-5. 18

POKÓJ umeblowany do odnajęcia. Wiadomość: Gdańska 22, „Liebliaber“.

PRZYJME pana na mieszkanie przy rodzinie. Zielona 46, m. 11, front 2-ite piętro. 17

POKÓJ z oddzielnym wejściem dla pań. Południowa 4, lewa oficyna, m. 13

FRONTOWY umeblowany, słoneczny pokój z osobnym wejściem do wynajęcia. 1-go Maja 37/19, między 2-4.

1 LUB 2 POKOJE umebl. z telefonem do wynajęcia. Andrzeja 7, m. 8.

Posady

POTRZEBNA zdolna kosczularka. Zgłosić się Nowo - Zarzewska 13, Pralnia. 16

POSZUKUJE szycia w domu prywatnym. Sienkiewicza 59, Gwoździak.

MŁODZIEŃCZKI zdolny, wykwalifikowany, redagujący wszelkie podania, ru-tynowany korespondent, przyjmie posadę. Telefon 73-96.

MŁODY człowiek, wolny od wojskowości, poszukiwany do biura fabrycznego. Of. sub „M. C. 500“. 17

MATURYSTKA z ładnym charakterem pisma poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty „skromne wymagania“.

GOŃCA — chłopca sprytnego poszukuje się do większego zakładu krawieckiego. Zgłaszać się ze świadectwami do zakładu krawieckiego A. Mordkiewicza, ul. Piotrkowska 109, front, 1-e piętro.

AGENTÓW przyjmuje Tow. Kontrola Premjówek, Kilińskiego 205, m. 11, od godz. 4 do 6 po poł.

POSZUKUJE lepszej wykwalifikowanej osoby z pierwszorzędnymi referencjami do 5-cio miesięcznego niemowlęcia. Dowiedzieć się Cegielniana 26, fr. II p., m. 9. 17

FRYZJER męski poszukuje pracy cały tydzień lub tylko pomoc. Oferty „C. K.“

INTELIGENTNA izraelitka, lubiąca dzieci, gospodarstwo poszukuje miejsca. Oferty sub „Od zaraz“.

DO SPRZĄTANIA poszukuje się przy chodnia kobieta. Zgłoszenia: Moniuszki 1, front III p., mieszkanie 12.

18-LETNI uczeń poszukuje od zaraz pomieszczenia wraz z utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie izr. w pobliżu pl. Reymonta. Zgłosić do Rubinstejna, Łódź, Nowo - Cegielniana 22. 17

WYKWALIFIKOWANA manicurzystka przyjmie posadę do zakładu na 3 dni w tygodniu. Of. „A. K.“

INTELIGENTNE panie i panowie do sprzedaży ustawowego domowego artykułu przy wysokim zarobku, mogą się natychmiast zgłosić z legitymacją Dojazd tramwajem Nr. 3. Erwin Arlt, Łódź, ul. Przedzalniana 91, I p.

ZDOLNY energiczny młodzieniec, lat 17, izr., poszukuje posady możliwie na wyjazd. Wiadomość w administracji „K“.

CHŁOPIEC maly potrzebny. Piotrkowska 34, I piętro.

TECHNIK dentystyczny (zupełnie samodzielny) poszukuje posady od zaraz. Oferty „Tech-Dent“.

POTRZEBNA manicurzystka i chłopiec od zaraz. Zakład fryzjerski G. Prajs. Cegielniana 52.

POTRZEBNY szewc na damską sztyt robotę. Kopernika 24, Raczyński. 17

POWAŻNY bank poszukuje zastępców celem sprzedaży losów. Wielka prowizja. Zgłoszenia codziennie, hotel „Matteufel“ od 12-4.

Nauka i wychowanie

BUCHALTERJI podwójnej nauczania gruntownie (metoda praktyczna) w ciągu 25 lekcji. Cena bardzo przystępna. Uwaga: Gwarantuje za samodzielność. Adres: Wólczajska nr. 41, m. 32. 16

UDZIELAM lekcji angielskiego. Oferty sub „Irena“.

RUTYNOWANY nauczyciel z wyższym wykształceniem udziela lekcji w zakresie klas 8-miu. Specjalność: polski, niemiecki, historia. Opracowania tematów i referatów. Dzwonić 78-74 między 3-4 p. p. 16

UDZIELAM lekcji gry skrzypcowej. 6 Sierpnia 19, m. 18.

UDZIELAM lekcji języka polskiego literatury, specjalnie dorosłym. Rozwijam inteligencję. Oferty do administracji sub „Polonistka“.

Rozmaite.

CHOROBY serca Basedow astma Sanatorium „Salus“ D-ra Kupczyka Kraków, Szulskiego.

PRZYJACIEL mój, kawaler (izraelita) w średnim wieku, solidny, z dobrego domu, znany w sferach kupieckich za uczciwego i zaufanego (posiada kapitał), pragnie poznać niewiastę solidną, która posiada własny interes. Cel matrymonialny. Dyskrekcja zapewniona. Oferty szczegółowe, nie anonimowe podług adresu: Łydorczyk, Al. 1-go Maja Nr. 37.

MILA, subtelna, nieprzeciętna, lat 37, pozna jej podobnego. Wiek 45-55. Oferty anonimowe sub „Pustka życia“.

ODNAJME fortepian na ćwiczenia na godzinny. 6 Sierpnia 19, m. 18.

Zagubione dokum.

ZGUBIONO 2 weksle: 1) zł. 121,47 wyst. spółka Młot, zlec. Ch. Ickowicz, żyro M. Warszawski, pl. 25 kwietnia 1929 r. Cmo nr. 3. 2) zł. 103, wyst. M. M. Beer, zlec. Wygoda, żyrant Zand, pl. 19 kwietnia 1929 r. Pabjan, Zamkowa 18. Weksle powyższe uważa się. A. Boas, Kamienna 15.

ANDRZEJ Krupa, zam. Bednarska 2, zgubił legitymację zapom. za Nr. 618 wydaną z fabr. Kuntzlera.

LEON KUNCE, zam. Dobra 5, zgubił świadectwo zwolnienia z fabryki „Wdzwowska Manufaktura“.

ZAGINAŁ portfel w którym znajdowała się książeczka wojskowa na imię Jozefa Wincentego Siedlanowskiego karta wstępu na giełdę łódzka oraz 4-tówka. Łaskawy znalazca proszę o zwrot dokumentów i portfela. Z. romskiego 93.

ZAGINIONY kwit elektrowni za kartę na imię J. Wiślicki, unioważniam.

W DNIU 15 kwietnia 1929 r. został zgubiony weksel z podpisem W. Duszynskiego in blanco. Weksel niniejszy unioważniam.

DROST Marjan, Rokicińska 74, zgubił książeczkę kasy chorych za Nr. 514-594.

ZAGINAŁ weksel na sumę zł. 100, płatny 10. 5. r. b., wystawca M. Kus na zlecenie M. Cywiera, żyrant B. G. wil. Weksel niniejszy unioważniam. Grosman, Kilińskiego 57.

UZYWAJ GRANULKI RUSSYAN. KASZLUSZNOŚCI I CHRYP. F. HOROWICZ

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express“ i „Republika“ wraz z odnośnieniem 9.00 złotych. Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) Zarec. i zaślub. po teście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. - Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak, Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki“ sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.